

Rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Wydanie jubileuszowe

1918 - 2018

GAZETA Krakowska

*Magazyn
Rodzinny
w stylu retro*

Patriotyczna rodzina

Niezwykły

1918

Dawna polska kuchnia

*Dodatek
historyczny.
Jak wolność
powróciła
do Polski*



Ojcowie wolnej
Polski, Lwowskie
Orlęta. Kim byli?



Wielka dama
sceny - Helena
Modrzejewska i jej
mało znany mąż
Karol Chłapowski

Kraków, Tarnów
i Nowy Sącz
przed 100 laty



My, I Brygada,
czyli przyszłe
kadry Wojska
Polskiego
zdobywają szlify

3,50 ZŁ (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Sekrety Historii, 15.11

Krakowski półświatek i bieda

Bezrobotni, bezdomni, przestępcy i prostytutki. W przedwojennym Krakowie nie wszystkim się powodziło. Ówczesna prasa nie szczędziła opisów biedy i zbrodni pod Wawelem.



Wielkomińska gangrena

Wielkomińska gangrena - w okresie międzywojennym w Krakowie, w dzielnicy Wawelskiej, w okolicy Wawelu, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się Wawelski Zamek, w okresie międzywojennym w Krakowie, w dzielnicy Wawelskiej, w okolicy Wawelu, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się Wawelski Zamek, w okresie międzywojennym w Krakowie, w dzielnicy Wawelskiej, w okolicy Wawelu, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się Wawelski Zamek.

Magazyn Piątek, 16.11

Weronika Książkiewicz

Opowiada nam o nowym filmie „Planeta singli 2” i roli, którą w nim zagrała. Zdradza m.in., jak wyglądała praca z amerykańskim reżyserem hitowego obrazu. Aktorka, urodzona w Moskwie, nie kryje, że wciąż marzy jej się kariera filmowa w Rosji.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Magazyn Rodzinny, 17.11

Danuta Stenka

Jest jedną z najseksowniejszych Polek po pięćdzięsiątce. Zachwycają się nią nie tylko widzowie, ale również krytycy. „Mam 57 lat i jest mi z tym dobrze. Mało tego - liczę na więcej!” - deklaruje śmiało aktorka.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

LISTY DO REDAKCJI

100-lecie, a prawdziwi patrioci zaspali

Osobiście wywieszę biało-czerwoną i zapalę znicze pod pomnikiem bohaterów, którzy walczyli o naszą wolność. Liczyłem, że Sejm i rząd godnie uczczą 100. rocznicę niepodległości Polski, tym bardziej że partia rządząca odmienia słowo patriotyzm przez wszystkie niepodległości Polski, tym bardziej że partia rządząca odmienia słowo patriotyzm przez wszystkie niepodległości Polski, tym bardziej że partia rządząca odmienia słowo patriotyzm przez wszystkie niepodległości Polski.

powstały. Jeśli obecne władze wszystko tak robią na ostatnią chwilę, jak zaplanowali nam 11 listopada 2018, to źle to widzę.

STANISŁAW

Emerytura w wieku 45 lat jest niedopuszczalna

Czy stać nas na utrzymywanie 45-letnich emerytów? Dojrzały mężczyzna w sile wieku, który ze swoim autorytetem mógłby być świetnym policjantem, będzie mundurowym emerytem, a ulice będą patrolowali nowicjusze z mlekiem pod nosem. Policjanci płace będą mieli wyższe, ale jakość będzie po staremu, a po 25 latach dobra emeryturka. Jak będzie im za mało tych emeryckich pieniędzy, to pójdą do ochrony lub na taksówkę, żeby innym pomniejszać zarobek...

ALEKSANDER

„Gazeta Krakowska”,
al. Pokoju 3, 31-548 Kraków,
czytelnicy@gk.pl,
tel. 126 888 571

Lokatorzy płacą za dł

Koszycy Wielkie

Paweł Chwał
p.chwal@gk.pl

Kupili mieszkania w nowym bloku, w spokojnej okolicy na przedmieściach Tarnowa. Wielu zaciągnęło na nie kredyty. Deweloper, któremu zapłacił niemałe pieniądze do dzisiaj nie wywiązał się jednak z umowy i nie przepisał na nich prawa własności do lokali. W międzyczasie popadł w kłopoty finansowe, a zamieszany blok został zajęty na poczet spłaty długów, których narobił i może zostać zlicytowany.

Komornik miał pojawić się w bloku w Koszycach Wielkich w najbliższy poniedziałek. Ze względu jednak na ustanowiony 12 listopada dzień wolny od pracy, termin wyceny nieruchomości pod planowaną licytację został przełożony o dwa tygodnie.

Dla jedenastu rodzin, które żyją w strachu, że stracą dorobek życia i zostaną pozbawione dachu nad głową, oznacza to jednak tylko odroczenie w czasie najgorszego. W sądzie jest wprawdzie złożony przez nich pozew zbiorowy o bezobciążeniowe przeniesienie praw własności do zakupionych mieszkań, ale w sprawie przez ponad rok odbyło się dotąd tylko jedno, trwające kilka minut, posiedzenie. Sędzie dopatrzył się braków w dokumentacji i powołał biegłego, który ma je uzupełnić.



FOT. ARCHIWUM

Mieszkańcy wywiesili na bloku transparenty, w których proszą o pomoc m.in. ministra Ziobrę

Wyścig z czasem

Mieszkańcy drżą, że jeśli nawet sąd ostatecznie przyzna im rację i przeniesie na nich prawa własności, okaże się to musztardą po obiedzie. Bo komornik wcześniej zajmie im mieszkania i zlicytuje, a oni będą musieli dodat-

Daje się wyczuć presję ze strony wierzycieli dewelopera, którzy chcą spieniężyć blok, zanim zakończy się nasza sprawa w sądzie

kowo zwrócić w trybie natychmiastowym zaciągnięte kredyty do banków.

- Postępowanie toczy się bardzo wolno, wręcz ślamazarnie. Sąd odrzucił złożone przez nas wnioski o zabezpieczenie naszych roszczeń i wstrzymanie toczącej się równocześnie egzekucji komorniczej. A ta, ku naszej rozpaczy, zbliża się nieubłaganie. - martwi się Agnieszka Wojnicka, jedna z lokatorów bloku w Koszycach Wielkich.

Za 40-60-metrowe mieszkania przy ul. Stromej lokatorzy zapłacili od 140 do 180 tysięcy złotych. Dodatkowo na prace wykończeniowe każda z rodzin do-

łożyła średnio po ok. 50-60 tys. Na tym nie koniec wydatków poniesionych przez mieszkańców bloku. Opłacenie prawników, pozwu zbiorowego i biegłego kosztowało ich już ok. 200 tysięcy złotych.

- Gdy kupowałem mieszkanie, nic nie wskazywało na to, że później będę miał takie problemy z uzyskaniem prawa do niego, skoro zapłaciłem sto procent wartości - zauważa Przemysław Królik, lokator bloku.

Cena była korzystna, a lokalizacja atrakcyjna. Deweloper wcześniej wybudował po sąsiedzku trzy inne bloki, a ich lokatorzy nie zgłaszali żadnych

Wojewoda Piotr Ćwik zostanie marszałkiem?

Kraków

Łukasz Winczura
lukasz.winczura@gk.pl

Decyzja, kto wejdzie w skład nowego zarządu województwa małopolskiego, powinna zapaść w poniedziałek. Na ten dzień zaplanowane jest posiedzenie klubu radnych PiS w sejmiku. Na razie w kuluarach krąży karuzela nazwisk kandydatów na marszałka i jego zastępców.

Wiadomo tylko tyle, że kluczowe decyzje podejmie Komitet Polityczny PiS w Warszawie. I na pewno Prawo i Sprawiedliwość nie podzieli się władzą w Małopolsce. Politycy zwycięskiej partii są niezwykle dyskretni w ujawnianiu jakichkolwiek personaliów. Kiedy słyszą pytanie, obiecują oddzwonić, po czym nie podnoszą telefonów. Wyjątkiem jest europoseł Edward Czesak.

- Posiwieć od tego wszystkiego można. O kim ja to już nie słyszałem. Najpierw był Rafał Bochenek, później minister Andrzej Adamczyk. Słyszałem też o Annie Pieczarce i Grzegorzu Biedroniu. Gdzieś przemknęło mi nazwisko wicewojewody Józefa Gawrona - mówi polityk.



FOT. ANETA ZUREK

Piotr Ćwik jest rozważany jako przyszły marszałek Małopolski

Ostatnio lotem błyskawicy obiegła region plotka, jakoby „w marszałki” miał iść wojewoda Piotr Ćwik. Jego kandydaturę ma silnie wspierać wicepremier Beata Szydło. A miejsce Ćwika w województwie miałby zająć wspomniany Józef Gawron. Wówczas musiałby złożyć mandat radnego.

Na pewno faworytem regionu sądeckiego jest Grzegorz Biedroń, były burmistrz Limanowej, który w ławach sejmikowych zasiada od 2006 roku. W kończącej się kadencji był przewodniczącym Komisji Rozwoju Regionu, Promocji i Współpracy z Zagranicą. By nie tracić kontaktu z samorządem, zrezygnował z intratnej posady, jaką była prezesura w Uzdrowisku Krynica-Zięgiejów.

Apetyty na ważne fotele sejmikowe mają koalicjanci Prawa i Sprawiedliwości - Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry oraz

Porozumienie Jarosława Gowina. Obydwa ugrupowania zamierzają rekomendować osoby związane z regionem tarnowskim. Jeszcze w trakcie kampanii wyborczej minister sprawiedliwości zapowiedział, że na fotelu wicemarszałka chętnie widziałby Lucynę Malec-Lech z Wojnicza. „Gowinowcy” natomiast mają grać na Stanisława Bukowca z Bochni. Do decyzji jednak daleko. - Nikt ze mną się nie kontaktował, tym bardziej nie rozmawiał - twierdzi sam zainteresowany.

Niewykluczone jest także obsadzenie fotela marszałka kimś z przegranych w ostatnich wyborach. Mógłby to być Witold Kozłowski czy Urszula Rusecka.

Trwa też casting na przewodniczącego sejmiku. Tu rozważana jest kandydatura Anny Pieczarki z Tarnowa, która rozbiła wyborczy bank, zdobywając 73 tysiące głosów. ©

ugi firmy

uwag. - Zanim podpisałem umowę z deweloperem przepytalem wiele osób. Opinie na jego temat były pozytywne. Ten blok już stał, nie kupowałem kota w worku. Finalizowane były przy nim ostatnie prace - dodaje Mateusz Kudrański.

Wierzyciele kontra lokatorzy

Większość z jedenastu rodzin wprowadziła się do bloku przy ul. Stromej w 2012 i 2013 roku. Przeniesienie praw własności miało nastąpić najpóźniej wiosną 2014. Do dziś jednak to nie nastąpiło. Na przeszkodzie stanęły najpierw przeciągające się kwestie związane z odbiorem technicznym budynku, a potem uchybienia, których dopatrywał się nadzór budowlany. Na domiar złego w 2016 roku zmarła matka dewelopera, na którą figurowała firma, a to skutkowało przeciągającym się procesem spadkowym.

Najgorsze jednak dopiero miało nadejść. Był to pozew do sądu skierowany przez jednego z klientów, który zapłacił 160 tys. zł za mieszkanie w kolejnym bloku, który miał stanąć przy Stromej, ale budowa skończyła się na wylaniu fundamentów. Z czasem zaczęły spływać kolejne pozwy, ponieważ deweloper planował nowe inwestycje nie tylko w Koszycach, ale również w kilku innych lokalizacjach. W takiej sytuacji do gry wkroczył komornik.

- W sprawie bloku przy Stromej trwa swoista walka z cza-

sem. Daje się wyczuć ogromną presję ze strony wierzycieli dewelopera, którzy świadomi pozwu zbiorowego, chcą spieniężyć blok, zanim zakończy się nasza sprawa w sądzie - zauważają załamani mieszkańcy.

Nie są w stanie zrozumieć, dlaczego prokuratura, mimo tylu pokrzywdzonych, umorzyła postępowanie wobec dewelopera a sąd dokonał wpisów hipotecznych na ich blok, który w całości został wykupiony, a nie obciążony nimi na przykład sporej działki ze stadniną koni, którą posiada przedsiębiorca.

Zdesperowani ludzie za ostatnią deską ratunku uważają Zbigniewa Ziobrę. Interpelację w ich imieniu wystosowała do ministra sprawiedliwości posłanka Urszula Augustyn.

„Długo należy regulować, ale odpowiedzialność za nie ponosi ten, kto je zaciągnął. Nie może się to dziać kosztem niewinnych ludzi: rodzin z małymi dziećmi i kobiet w ciąży. Sytuacja ta odbija się na ich zdrowiu i psychice” - napisała.

Przekonuje, że minister ma w rękach wszystkie narzędzia, by doprowadzić sprawę do szczęśliwego końca.

„Jako Prokurator Generalny w każdej chwili może Pan wszcząć procedurę, która zatrzyma koszmar mieszkańców, doprowadzi do skutecznego przeniesienia własności i zakończy horror, jaki przeżywają” - czytamy w wystąpieniu poseł Augustyn. ©©

Po Święcie Niepodległości nie każdy może sobie odpocząć

Małopolska

Marcin Banasik
redakcja@gk.pl

Weekend w małopolskich miastach będzie wypełniony uroczystościami związanymi ze 100-leciem odzyskania niepodległości. W poniedziałek święto dalej będzie obowiązywało, ale nie wszyscy mają wtedy wolne.

W związku z ustanowieniem 12 listopada dniem wolnym, zamknięte będą m.in. przychodnie podstawowej opieki zdrowotnej w Krakowie. Pacjenci z gorączką czy nagłym bólem brzucha pomoc znajdą w gabinetach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

W publicznych placówkach medycznych w pracy muszą pojawić się wszyscy medycy niezbędni do przyjęcia pacjentów, czyli nie tylko lekarze, ale również pielęgniarki czy rejeestratorki medyczne. Dyrektorzy będą musieli im zapłacić wyższe wynagrodzenie albo w zamian zaproponować inny dzień wolny. Z dłuższego weekendu skorzystają za to farmaceuci.

W poniedziałek komunikacja miejska, a także aglomeracyjna w Krakowie będzie funkcjonować jak w dni świąteczne. W strefach parkowania nie będą pobierane opłaty za pozostawione auta. Pociągi 12 listopada pojadą jak w dzień powszedni.



Święto narodowe uczciły wczoraj dzieci śpiewając hymn o godz. 11.11

W publicznych placówkach służby zdrowia muszą pojawić się w pracy wszyscy medycy niezbędni do przyjęcia pacjentów

Poniedziałek bez handlu

W wolny poniedziałek obowiązuje zakaz handlu, oznacza to, że nie będzie można zrobić zakupów, chyba że np. na stacjach benzynowych lub w małych sklepach, gdzie za ladą staną ich właściciele.

Oddziały ZUS, urzędy miejskie, gminne, starostwa, urzędy skarbowe i wojewódzkie będą 12 listopada zamknięte w Mało-

polsce. W ten dzień zostały odwołane też wszystkie, czyli ok. 450 rozpraw sądowych. Przeniesiono je na listopad, grudzień, a nawet marzec 2019 roku.

W Nowym Sączu, Krynicy-Zdroju i Limanowej pacjenci, którzy na poniedziałek mieli zaplanowaną operację albo zabieg w szpitalu, nie muszą się martwić. Dyrektorzy takich placówek medycznych zapewniają, że będą działać pełną parą. Pracownicy etatowi, którzy 12 listopada przyjdą do pracy, będą mogli odebrać za to wolne.

Pracowici górale

Dodatkowy dzień wolny z okazji setnej rocznicy odzyskania

niepodległości przez Polskę zapowiada się pracowicie pod Tatrami.

- Na weekend będę miała pełny dom gości - mówi Aniela Gawlak, mieszkanka Zakopanego wynajmująca pokoje turystom. - Przyjechali już w piątek i wyjadą w poniedziałek. Cieszę się z tego zarobku, choć z drugiej strony oznacza to pracę przy gościach.

12 listopada będą pracowali nie tylko hotelarze i kwaterodawcy, ale także wszyscy żyjący z turystyki, w tym obsługa restauracji, kawiarni, sklepów i straganów z pamiątkami.

- Tak to już jest, żegdy inni odpoczywają, my mamy pełne ręce roboty. Majówka, święta, wakacje, ferie... Tak będzie też w ten weekend - zauważa pan Andrzej, kierowca busa pasażerskiego z Zakopanego.

Problem ze śmieciami

Wolne będą mieli m.in. budowlancy, urzędnicy czy pracownicy firm komunalnych. Na Podhalu to odbiór śmieci okazał się największym problemem z powodu wolnego. Wiele gmin musiało zmienić terminy odbiorów odpadów od mieszkańców na inne dni.

W Oświęcimiu część przedsiębiorców zapowiada, że w poniedziałek otworzą lokale usługowe.

- Poniedziałek to jest dla mnie normalny dzień, żadne święto - przekonuje właścicielka jednego z salonów kosmetycznych.

©©

Współpraca: (ALF, ŁB, MON, IKR)

Rzekoma pani mecenas posiedzi za oszustwa

Kraków

Artur Drożdżak
redakcja@gk.pl

Karę 5,5 roku więzienia wymierzył sąd 35-letniej Aldonie P. za oszustwa na szkodę 14 osób. Wyłudziła pieniądze, podając się za adwokatkę z Krakowa. Usłyszała też wyrok za ucieczkę z Zakładu Karnego w Ruszycz, gdzie siedziała za oszustwa na szkodę pani mecenas.

Najnowszy wyrok jest prawomocny. Oskarżona ma też oddać 3 tys. zł poszkodowanym. Prawdziwej adwokatce, za którą się podawała, musi zapłacić 15 tys. Jeździła po Małopolsce i nabrała ludzi. Pokrzywdzona adwokatka wciąż odbiera telefony i musi się tłumaczyć, że też padła ofiarą sprytnego oszusta.

Aldona P. uwięziona się na krakowską prawniczkę i konsekw-

tnie się pod nią podszywała, naciągając ludzi. Np. w Wadowicach pojawiła się w saloniku prasowym. Zaaferowana poprosiła pracownicę o kontakt z szefową.

- Miałam stłuczkę z autem prowadzonym przez 17-latkę bez prawa jazdy. Brakuje mi 200 złotych, by zapłacić za lawetę, która holowała mój pojazd. Mój mąż od 2 lat jest waszym klientem, kupuje tu gazety. Proszę mi pożyczyć tę kwotę - błagała. Napisała nawet oświadczenie, że odda pożyczkę z nawiązką, w sumie z 1000 zł.

Szefowa saloniku sprawdziła, że faktycznie taka adwokatka pracuje pod Wawelem i ma tam kancelarię, telefony, fax i adres mailowy. Poratowała nieznaną w potrzebie sumą 500 zł. Kiedy następnego dnia zatelefonowała do kancelarii prawnej w Krakowie, usłyszała, że jest jedną z wielu oszukanych osób.

©©

Nowy Sącz

Ugasili pożar i znaleźli zwęglone zwłoki

Strażacy dostali wczoraj wezwanie do pożaru przy ul. 1 Maja. Palili się śmieci przy wejściu do budynku dawnej pralni. - Pożar był niegroźny, ale kiedy ugaszono ogień, okazało się, że na śmieciach leżą zwęglone zwłoki - mówi st. bryg. Paweł Motyka z PSP w Nowym Sączu. Załoga karetki pogotowia potwierdziła śmierć nieznaną osobę. Z nieoficjalnych informacji wynika, że w budynku nocowali bezdomni. Sprawę bada sądecka policja. (TB)

Tarnów

Golf zderzył się z cysterną w nocy na autostradzie

Kierowca volkswagena golfa stracił panowanie nad samochodem i uderzył z całym impetem w zbiornik z paliwem przejeżdżającej obok cysterny. W skutek wypadku golf stanął w ogniu i spłonął. Kierowca uszedł z życiem wyskakując z pojazdu. Miał ponad dwa promile alkoholu. Strażacy musieli usunąć z autostrady ok. 600 l oleju napędowego, który wyciekł z ciężarówki. Droga była zablokowana. (PACH)

Tatry

Kolejka na Kasprowy Wierch stanęła

Kto planuje weekendowy wypad w Tatry, musi liczyć wyłącznie na własne nogi w drodze na Kasprowy Wierch. Do 14 listopada kolejka linowa jest nieczynna z powodu przeglądu technicznego. (ŁB)

Chabówka-Nowy Sącz
Pociąg retro pojedzie na 100-lecie wolności

W niedzielę o godz. 6 ze stacji Chabówka wyruszy do Nowego Sącza niepodległościowy pociąg retro. Turystom towarzyszyć będą grupy rekonstrukcyjne i sam Józef Piłsudski. W Nowym Sączu można zwiedzić zabytkowy skład między godz. 10.10 a 11.10 na dworcu PKP. Będzie wiele atrakcji. (ALF)

Oświęcim

We mgle osobówką wjechała w autobus

Mieszkanka gm. Oświęcim wyjeżdżała wczoraj rano oplem astrą z drogi podporządkowanej w Bielanych i zderzyła się z autobusem MZK. Ranna została kierowca i jej pasażerka. (MMG)

Obwodnica Chelmca pomoże objechać Sącz

Nowy Sącz/Chelmiec

Tatiana Biela
tatiana.biela@gk.pl

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na projekt i budowę obwodnicy Chelmca. Prawie 1,5-kilometrowy odcinek połączy w ciągu około dwóch lat północną i zachodnią obwodnicę Nowego Sącza.

Jak informuje Iwona Mikrut, rzeczniczka prasowa oddziału GDDKiA w Krakowie, wykonawcy mogą zgłaszać swoje oferty do 13 grudnia. Zwycięzca przetargu będzie miał 29 miesięcy na przygotowanie projektu i budowę obwodnicy.

Inwestycja zostanie zrealizowana w systemie „zaprojektuj i buduj”. W zakres budowy obwodnicy wchodzi także m.in. rozbudowa ronda na połączeniu

DK28 z drogą powiatową nr 25219, regulacja i oczyszczenie istniejących urządzeń melioracyjnych, obiektów i urządzeń ochrony środowiska oraz wzmocnienie i zabezpieczenie skarp i budowli drogowych.

Łącznik obwodnicy północnej i zachodniej to długo oczekiwana inwestycja drogowa w Nowym Sączu i całym regionie. Powstanie między rondem na ulicy Marcinkowickiej, na granicy Chelmca i Nowego Sącza, oraz rondem na drodze krajowej nr 28 w Chelmcu (ulica Limanowska).

Obwodnica Chelmca została wpisana w program budowy dróg krajowych. Podczas wizyty w Nowym Sączu minister infrastruktury, Andrzej Adamczyk, zapowiedział, że nowa trasa ma być gotowa na przełomie 2020/2021 r.

©©

Pirat drogowy wjechał na chodnik i schody

Gdańsk

Szymon Zięba
redakcja@gk.pl

Zarzut usiłowania zabójstwa i prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości usłyszał mężczyzna, który 7 listopada 2018 roku wjechał na schody w Gdańsku.

Do zdarzenia doszło około godziny 19.50. Kierujący samochodem wjechał na chodnik prowadzący w kierunku schodów biegnących od ulicy Zakopiańskiej do Sowińskiego. Nie zważał na pieszych. Następnie wjechał na schody, choć przy nich znajdowała się kobieta, która sygnalizowała kierowcy, że na torze jazdy są ludzie. Tam pojazd zawiś. Przed maską znalazł się 3-letni chłopiec.

Kierowca próbował kontynuować jazdę. Dodawał gazu i wykonywał inne niebezpieczne manewry. W końcu wysiadł i próbował zepchnąć samochód po schodach. Został zatrzymany przez inne osoby, które wezwały policję. Był pod wpływem alkoholu - miał 1,82 promila w wydychanym powietrzu.

- W oparciu o zebrany materiał dowodowy, w tym wstępne opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej i ruchu drogowego, mężczyźnie zarzucono popełnienie przestępstwa usiłowania, w zamiarze ewentualnym, zabójstwa osób, które znajdowały się na jego torze jazdy - informuje prok. Grażyna Wawryniuk z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Podejrzanemu grozi kara od 12 lat więzienia do dożywocia. ©P

Dwa marsze w stolicy

Maciej Badowski
redakcja@gk.pl

Warszawa

11 listopada przez centrum Warszawy przejdą prawie równocześnie dwa marsze. Jeden organizowany przez stronę rządową, drugi - przez środowiska narodowe. Żadna ze stron nie chce odpuścić. W zabezpieczenie marszów ma zostać włączone wojsko.

Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił w czwartek wieczorem decyzję prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz zakazującą Marszu Niepodległości w stolicy. Pojawił się jednak inny problem. W tym samym czasie, na tej samej trasie, spotkają się bowiem dwa marsze - narodowców i państwowy pod patronatem prezydenta Andrzeja Dudy. Obie strony nawołują do pokojowej atmosfery, ale to może nie wystarczyć na opanowanie wielotysięcznego tłumu. W internecie tworzą się grupy, których uczestnicy piszą, żeby zabrać kominiarki i transparenty z dowolnymi hasłami.

- To, w jaki sposób Marsz Niepodległości zostanie skomponowany z inicjatywą ministra obrony narodowej i prezydenta, dopiero zobaczymy - mówi Krzysztof Bosak, lider Ruchu Narodowego. - Spodziewam się, że jeszcze w piątek lub sobotę dojdzie do nieoficjalnych rozmów i ustaleń.



FOT. MAREK SZAWIDYN

Na Marszu Niepodległości spodziewanych jest nawet kilkaset tysięcy osób. Ile pójdzie w państwowym marszu, nie wiadomo

W podobnym tonie wypowiada się Robert Winnicki, poseł Ruchu Narodowego.

- Mamy swój plan, mamy swoją godzinę, ale mamy też wolę porozumienia i współpracy z czynnikami oficjalnymi - dodaje.

Ministerstwo Obrony Narodowej chce wykorzystać to, że jest jednym z organizatorów Marszu Biało-Czerwonego i do jego ochrony zamierza sprowadzić wojsko. Portal Wirtualna Polska, powołując się na jednego z kluczowych orga-

nizatorów rządowych uroczystości, donosi, że na ulicach stolicy mogą pojawić się „rosomaki i inne pojazdy wojskowe”.

„Nie ma mowy, żeby ktoś z narodowców, czy osób postronnych, pojawił się w miejscu, gdzie będą zlokalizowani żołnierze. Jeśli uczestnicy Marszu Niepodległości będą chcieli maszerować, to tylko i wyłącznie w marszu z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego i prezydenta Andrzeja Dudy. Innej możli-

wości nie będzie. To jest uroczystość państwowa i wszyscy muszą się do rangi tego wydarzenia podporządkować” - cytuje WP swojego rozmówcę.

Do tego pomysłu krytycznie odniósł się gen. Roman Polko.

- Wojsko nie jest przystosowane do ochraniania takich imprez. Żołnierze w momencie zagrożenia mają strzelać, a nie tłumaczyć, że czegoś nie wolno. Nie chcielibyśmy mieć powtórki z 13 grudnia. Nie wiem, kto mógł wpaść na taki pomysł - stwierdził.

Lider Ruchu Narodowego mówi, że w niektórych województwach uaktywnili się policjanci, a nawet Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

- Pojawiły się telefony do osób, które organizują transport, niekiedy z naciskami, żeby podały informacje o wyjazdach. Zdarzały się żądania podania listy nazwisk uczestników, którzy zamierzają przyjechać do stolicy. Mamy informację, że pojawiły się telefony do firm wynajmujących autokary, żeby informowały o przejazdach. Jest to procedura wykraczająca poza to, co działa się w poprzednich latach, kiedy takich nacisków i takiej inwigilacji nie odczuwaliśmy - dodaje.

Sytuację mogła zaognić wypowiedź prezydenta Andrzeja Dudy, który w telewizji Trwam ocenił, że po zakazie Marszu Niepodległości przez Hannę Gronkiewicz-Waltz, mogłoby dojść do zamieszek. - To bezpodstawne robienie zamieszania i tworzenie napięcia - komentuje Bosak. ©P

REKLAMA 008694314

KRZYSZTOF
TALCZEWSKI
REŻYSERIAMIROSLAW
BORK
PRODUCENT
KREATYWNYKRZESIMIR
DEBSKI
MUZYKA

NIEPODLEGŁOŚĆ



REKLAMA 008691626

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA

✓ SZEROKI ZAKRES BADAŃ I KONSULTACJI SPECJALISTYCZNYCH

✓ ZABIEGI OPERACYJNE Z POBYTEM W WARUNKACH SZPITALNYCH

✓ ENDOSKOPIA PRZEWODU POKARMOWEGO

✓ MAMMOGRAFIA, RTG, USG

✓ MEDYCyna PRACY

ul. BARSKA 12
12 266 96 65
12 266 50 62

ul. GRZEGÓRZECKA 67C
12 345 70 01 do 05
800 909 400

ul. ROGOZIŃSKIEGO 5
12 417 35 44
12 417 33 11

W SKRÓCIE

Kraków
Świat Transformersów
zawita pod Wawel

Bumblebee to jedna z najbardziej lubianych przez fanów postaci z kultowej serii „Transformers”. Dziś zobaczmy ją w Krakowie. Pojawi się w Centrum Handlowym Czyżyny podczas trasy promującej kolejną odsłonę serii - „Bumblebee”.

Świat Transformersów to niezwykła, pełna niesamowitych postaci alternatywna rzeczywistość wypełniona nowoczesną technologią. Wśród atrakcji m.in. Wielki Bumblebee, z którym dzieci robią sobie wspólne zdjęcia, zabawki Hasbro, strefa foto oraz Kask Bumblebee, dzięki któremu każdy może przemówić głosem tej postaci. W strefie Wyścigów przygotowano Bumblebee Go - tor wyścigowy (samochody Radio Control) z makietami oddającymi klimat filmu. Będzie też Mini Kino „Transformers”, konkursy i gry z atrakcyjnymi nagrodami.

(AIP)

Propozycje antyszczepionkowców do kosza. Jest przeciwny projekt

Warszawa, Wrocław

Sejm odrzucił w piątek obywatelski projekt nowelizacji ustawy, która miała znieść obowiązek szczepień. Pod innym, który zakłada restrykcje za brak szczepienia dzieci, zbierane są podpisy.

Autorem odrzuconego projektu ustawy jest Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP”. Skrót NOP oznacza niepożądaną odczyn poszczepienny. Przeciwno przyjęciu tej nowelizacji zagłosowało aż 354 posłów z ław rządowych i opozycji. Krytycy podkreślali, że proponowane zapisy są groźne dla zdrowia dzieci i całego społeczeństwa.

Od kilku dni izby lekarskie w całym kraju zbierają podpisy pod innym obywatelskim pro-

jektom ustawy. Ma on umożliwić samorządom wprowadzenie szczepienia jako kryterium przy rekrutacji dzieci do publicznych żłobków i przedszkoli. - Zabezpieczy to nie tylko dzieci, które z różnych przyczyn medycznych nie mogą być szczepione, ale także samego właściciela placówki oświatowej przed stratami finansowymi z powodu konieczności czasowego jej zamknięcia w przypadku epidemii - podkreśla Paweł Wróblewski, prezes Dolnośląskiej Izby Lekarskiej.

Dodaje, że w dzisiejszym świecie „olbrzymiej mobilności i otwartych granic” szczepienia są niezwykle ważne. - Sytuacja epidemiologiczna w krajach Europy Wschodniej, Azji, czy Afryki jest poza jakąkolwiek kontrolą, jedyną szansą na skuteczną obronę przed powrotem

zapomnianych już epidemii są szczepienia - mówi lekarz i dyrektor sanepidu. Przypomina, że brak szczepień wśród dzieci może powodować powrót takich chorób, jak krztusiec czy odra.

O tym, że jest to możliwe pokazuje sytuacja na Mazowszu, gdzie stwierdzono ostatnio 22 przypadki zachorowań na odrę. Powodem jest brak szczepień. Po informacjach na ten temat ludzie w całym kraju masowo ruszyli do przychodni, aby się zaszczepić. Efekt? W hurtowniach brakuje szczepionek.

- Chcieliśmy zamówić szczepionkę na odrę, ale usłyszeliśmy, że są chwilowe problemy i brakuje ich w hurtowni - mówi pracownik wrocławskiej przychodni Dolmed. - Mamy sygnały, że w hurtowniach zaczyna brakować szczepionek - przyznaje Wróblewski. ©P

Uгода z MSWiA wyleczy policjantów

Leszek Rudziński
redakcja@gk.pl



Warszawa

Policjanci zakończyli protest. Wbrew jednak nadziejom szefa MSWiA, nie wracają masowo ze zwolnień lekarskich. Część uważa nawet porozumienie resortu spraw wewnętrznych ze związkowcami „za zdradę”.

Minister Joachim Brudziński i policjanci związkowcy podpisali porozumienie kończące akcję protestacyjną. W ramach umowy od 1 stycznia 2019 roku funkcjonariusze służb podległych MSWiA otrzymają podwyżkę 655 zł brutto. Kolejna - 500 zł brutto nastąpi od 1 stycznia 2020 r. MSWiA zobowiązało się też do rezygnacji z wymogu ukończonych 55 lat przy przechodzeniu na policyjną emeryturę. Funkcjonariusze będą również mieli prawo do pełnopłatnych nadgodzin. Jak zadeklarowali przedstawiciele strony związkowej porozumienie kończy akcję protestacyjną, która trwała od lipca br. Szef MSWiA Joachim Brudziński

podkreślił, że kompromis musiał pogodzić postulaty funkcjonariuszy i możliwości budżetowe państwa. Zaproponował przygotowanie rozwiązań umożliwiających przyznanie dodatkowych pieniędzy dla doświadczonych funkcjonariuszy. Dotyczyłoby to osób, które nabyły prawa do emerytury i mają co najmniej 25 lat służby.

Uгода podpisana w czwartek wieczorem między związkami służb mundurowych a MSZ nie pozwoli w istotny sposób wzmocnić siły policyjne już w ten weekend. Chociaż policjanci formalnie zakończyli protest, to około 40 proc. w kraju wciąż pozostawało w piątek na zwolnieniach L4.

Minister Brudziński, po ogłoszeniu porozumienia, życzył co prawda policjantom „szybkiego powrotu do zdrowia”. Aby jednak wszystko odbyło się zgodnie z przepisami, spełnionych musiało zostać wiele warunków. Funkcjonariusz nie może bowiem sam przerwać swojego zwolnienia i wrócić do pracy. Nie wiele wskazuje więc na to, że policjanci masowo zaczną teraz wracać z lekarskich zwolnień (stanowiących formę protestu), m.in. po to aby zabezpieczyć niepodległość obchody.



FOT. WOJCIECH MATYSIK

Małopolski garnizon policji, mimo braków kadrowych, wyśle 120 funkcjonariuszy na zabezpieczenie Marszu Niepodległości

Nawet jeśli by chcieli, to bez zgody lekarza nie mogą tego zrobić. W związku z tym Zespół ds. Medycyny Pracy Komendy Stołecznej Policji napisał instrukcję dla mundurowych. W piśmie, do którego dotarł portal TVN24.pl czytamy, że jeżeli policjant czuje, że wrócił do zdrowia przed upły-

wem zwolnienia, powinien się zgłosić do lekarza, który je wydał i na piśmie oświadczyć o „odzyskaniu zdolności do wykonywania obowiązków służbowych”. Wówczas lekarz, po przyjęciu takiego oświadczenia i przeprowadzeniu badań, może wydać zgodę na podjęcie pracy w czasie zwol-

MAŁOPOLSKA POLICJA

POŁOWA CHORUJE

Aktualnie w małopolskim garnizonie na zwolnieniach lekarskich jest połowa policjantów. - W najbliższych dniach do pracy wróci część tych, którzy wzięli L4 na początku miesiąca. Z taką liczbą funkcjonariuszy nie będzie problemu z obsługą obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości w regionie. Nasz garnizon wyśle też 120 policjantów na zabezpieczenie Marszu Niepodległości w stolicy - mówi Sebastian Gień, rzecznik małopolskiej policji. - W połowie przyszłego tygodnia większość funkcjonariuszy powinna być w pracy.

- W naszej jednostce nic się nie zmieniło. Część osób, którym skończyło się zwolnienie wróciło do pracy już w poniedziałek, a ci którzy zdecydowali się je przedłużyć, zamierzają dalej na nim pozostać - mówi jeden z łódzkich policjantów, który chce zachować anonimowość. Zarówno on, jak i koledzy, z którymi ma kontakt, nie są zadowoleni z porozumienia kończącego strajk. - Przewodniczący Jankowski nas zdradził. Na dobrą sprawę nie dali nam nic oprócz podwyżki 600 zł, a z tego i tak 300 zł mieliśmy już wcześniej zagwarantowane - mówi.

Podkreśla, że nie zostały spełnione takie postulaty, jak np. zmiany w zwolnieniach lekarskich policjantów, czy rewaloryzacja pensji, której nie będzie ze względu na podwyżkę płac. - Myślę, że nikt nie wróci wcześniej ze zwolnienia lekarskiego, a jeśli nawet, to będą to sporadyczne przypadki - przewiduje policjant.

Inaczej sprawę przedstawia rzecznik Komendy Głównej Policji insp. Mariusz Ciarka. Przekonuje, że po zakończonym protestie policjanci kontaktują się z dowódcami i pytają, jak mogą wrócić do służby. Deklarują, że zwolnienia nie będą przedłużać. ©

Współpraca: Marcin Banasik

TEKST PROMOCYJNY

Targi twórców czerpiących z tradycji polskiego folkloru

W Krakowie odbędzie się pierwsza edycja cyklicznego wydarzenia promującego twórców różnych dzieł, które w sposób bezpośredni nawiązują do tradycji polskiego folkloru.

Wśród wystawców przedstawicielem najlepszych polskich marek: Matulaa, Słowianka, Sylwester Stabryła, Galeria Lagos, Pracownia Gardenia, Krystyna Steczkowska, Gorlicka i Kruk, Nalewka Tatrzńska, HMManufaktura Mebli.

To właśnie z nimi mieszkańcy Krakowa będą się mogli spotkać 16 listopada od godziny 15. Wstęp na targi bezpłatny. Podczas wieczoru finałowego zostanie wręczona statuetka „Folk Ambasador”. Po raz pierwszy zostanie ona przyznana podczas gali finałowej Folk & Design Night, która tak jak targi odbędzie się w Hotelu InterHouse w Krakowie. Uroczystość uświetnią swoją obecnością dyplomaci, artyści, gwiazdy teatru i kina oraz co najważniejsze twórcy, którzy w swojej codziennej pracy wykorzystują elementy polskiego folkloru i motyw etno.



FOT. ARCHIWUM

Targi odbędą się 16 listopada w Hotelu InterHouse w Krakowie

Dzięki ich pracy to, co często staje się zapomniane, odżywa w świadomości młodszych pokoleń. Popularyzacja zjawiska folku i etno to stałe docieranie do korzeni, odkopywanie dowodów historii. Wśród twórców, którzy wykorzystują elementy polskiej kultury ludowej są i tacy, którzy w sposób oryginalny łączą je z modą współczesną. Mieszają

znane style z tym często już zapomnianym. Statuetka „Folk Ambasador” zostanie wręczona niezależnie od charakteru prac, najbardziej oryginalnym twórcom. Do kogo trafi, zdecyduje organizator Folk & Design Night w Krakowie, który wspomagany jest przez kapitułę złożoną z Gości VIP. (BAN)

REKLAMA

MKOKNO sp. z o.o.
PLEŚNA 410

tel. 14 679 89 48

- OKNA PCV
- PARAPETY
- BRAMY GARAŻOWE
- ROLETY
- MOSKITIERY
- MONTAŻ



TRWA PROMOCJA - SPRAWDŹ NASZE CENY

REKLAMA

008664998

przechytrzyć

raka

Masz wątpliwość? Zadzwoń! 513 637 394

Odwiedź nasze strony i sprawdź terminy spotkań:
www.profilaktykawmalopolsce.pl | przechytrzycraka.lukasz.med.pl

Program „Prozdrowotne oddziaływania edukacyjne na rzecz zmniejszenia umieralności na nowotwory w Małopolsce”.
Program realizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego.

MAŁOPOLSKA



Szpital Świętego Łukasza
INSTYTUT ONKOLOGII I PATOLOGII



ROZETA

.....

Biało-czerwona rozetka to symbol patriotyzmu, który Polacy w ważnych dla kraju momentach nosili z dumą. Manifestując tym samym przynależność do narodu polskiego. Dziś sami możemy zrobić kokardę narodową - nie mylić z kotylionem! - i nosić ją podczas Święta Niepodległości. Kokarda jest kolistą rozetką złożoną z czerwonej i białej wstążki. Według zaleceń średnica kokardy narodowej powinna wynosić od 4 do 6 cm.

.....

KOKARDA Z PAPIERU

Do zrobienia kokardy potrzebujemy tekturę, białą i czerwoną wstążkę, nożyczki, klej i zapinkę - możesz użyć agrafki. Wstążki: potrzebujemy 150 cm czerwonej wstążki. Białej - wystarczy 90 cm. Dobrze, by obie miały tę samą szerokość - do 2 cm.

Krok 1: Wycinamy dwa okręgi z tektury. Większy o średnicy 9 cm i szerokości 2,5 cm i mniejszy o średnicy 6 cm i szerokości 2 cm. Dodatkowo wycinamy koło z białej tektury o średnicy 2,5 cm.

Krok 2: Przez większy okrąg przewlekamy na okrętek czerwoną wstążkę. Przez mniejszy okrąg i w ten sam sposób przewlekamy przez niego białą wstążkę.

Krok 3: Naklejamy biały okrąg na czerwony (lub je zszywamy). Na środku powstałego, dwukolorowego okręgu naklejamy mniejsze białe kołko.

Krok 4: Na odwrocie kokardy mocujemy agrafkę (lub zapinkę).

.....

KOKARDA Z MATERIAŁU

Do wykonania kokardy potrzebne są: biało-czerwona wstążka lub taśma rypsowa (można ją kupić w pasmanterii) o szerokości 3 cm i długości 25 cm, igła i biała nitka, agrafka.

Krok 1: Wzdłuż białej krawędzi wstążki przewlekamy nitkę luźną fastrygą co 5 mm.

Krok 2: Ściągamy nitkę i marszczymy wstążkę, aż ułoży się w krąg.

Krok 3: Końce wstążki zszywamy krawędziami ułożonymi w jedną stronę. Formujemy kształt kokardy i od spodu przypinamy agrafkę. Kokarda gotowa.

.....

PATRIOTYCZNY SYMBOL

Kokarda narodowa powinna składać się z dwóch okręgów białego centralnego i okalającego go czerwonego. Zgodnie z heraldycznym znaczeniem barw kokarda odwzorowuje godło Polski: białego orła na czerwonym polu. Często też pojawiają się rozetki z czerwonym sercem i białym otokiem. By były zgodne z heraldyką na środku rozetki umieszczony musi być orzeł. Biało-czerwone kokardy przypinano podczas manifestacji i powstań narodowych:

- w 1846 roku przypinali je powstańcy w Krakowie
- w 1848 roku w Wielkim Księstwie Poznańskim kokardy były barwami powstańczymi
- w 1863 roku zakładali je powstańcy styczniowi, często zamiast białej wstążki umieszczali na czerwonym tle orzełka
- w latach 1914-1918 przypinali je ułani Legionów Polskich
- w 1918 roku noszono je podczas powstania wielkopolskiego

TO BYŁY CZASY

PRAWA WYBORCZE Kobiety do urn i do Sejmu

Polki uzyskały prawa wyborcze praktycznie natychmiast po odzyskaniu niepodległości. Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 28 listopada 1918 roku o ordynacji wyborczej do Sejmu stanowił, że wyborcą do Sejmu jest każdy pełnoletni obywatel Polski bez różnicy płci, a wybierani mogli być wszyscy z prawem do głosowania. Pełnoletność oznaczała wówczas ukończenie 21 roku życia. Do Sejmu Ustawodawczego wybranego w styczniu 1919 roku weszło osiem kobiet. Najmłodsza z nich miała 33 lata. Była to Zofia Moczyłowska z Częstochowy, feministka i działaczka Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Te wydarzenia stawiały Polskę w czołówce państw prowadzących, jak by się dziś powiedziało, politykę równościową. W tym samym okresie w Anglii kobiety posiadały co prawda prawa wyborcze, ale jedynie czynne, do tego, aby głosić musiały mieć ukończone 30 lat i posiadać nieruchomości.

GOSPODARSTWO DOMOWE W nowy wiek z nową technologią

Początek XX wieku obfitował w wynalazki. Siłą faktu warunki do tego rodzaju działań były lepsze za oceanem niż w targanej wojną, a później z trudem dochodzącej do siebie, zmęczonej Europie. Właśnie w USA w 1913 roku do sprzedaży wprowadzono pierwszą przeznaczoną do zastosowania w domu chłodziarkę elektryczną. W 1917 roku na dużą skalę zaczęła produkować te urządzenia firma General Electric. W Europie do gospodarstw domowych chłodziarki wprowadziła firma Electrolux. Pierwsze chłodziarki pozwalały uzyskiwać temperatury w granicach + 10 stopni Celsjusza. Na opracowanie chłodziarki z zamrażalnikiem

trzeba było czekać niemal przez całe międzywojnie - do 1939 roku. Pierwsze takie urządzenia opracowano w Niemczech.

MODA Rewolucja nadeszła po cichu

I wojna światowa odcisnęła swoje piętno na stylu życia kobiet praktycznie we wszystkich warstwach społecznych. Biedne musiały zastąpić wojujących mężczyzn przy warsztatach fabrycznych, bogate niejednokrotnie pauperyzowały się tracąc jednocześnie rzesze służących. Nic dziwnego, że kobiety bardzo szybko zaakceptowały rewolucyjne propozycje Coco Chanel. Pierwszym krokiem było skrócenie sukien i spódnic, tak że kończyły się kilka centymetrów nad kostką, później luźniejsze fasony pozwalające obywać się bez gorsetu, a wreszcie w kolekcji z 1916 roku wprowadzenie kostiumów z jerseyu, uważanego wcześniej za dzianinę bieliznianą. Z Francji moda rozeszła się na całą Europę.

NIEPODLEGŁOŚĆ Pierwsza zapowiedź

Za jedną z pierwszych zapowiedzi tego, że Polska ma realne szanse na odzyskanie niepodległości można uznać przemówienie do Kongresu, które 8 stycznia 1918 roku wygłosił amerykański prezydent Thomas Woodrow Wilson. W mowie, która przeszła do historii pod nazwą Czternaście Punktów Wilsona wśród działań, które miałyby zapewnić trwały pokój i sprawiedliwszy po-



FOT. BIBLIOTEKA NARODOWA

ządek świata po I wojnie światowej postulował utworzenie niepodległego państwa z dostępem do morza na terenach zamieszkałych w większości przez polską ludność. Inne postulaty to rozstrzygnięcie sporów kolonialnych, powrót Alzacji i Lotaryngii do Francji, uregulowanie stosunków z Rosją, stworzenie warunków do suwerennego rozwoju dla narodów Austro-Węgier, zwrot zagrabionych terytoriów Rumunii, Serbii i Czarnogórze, uregulowanie stosunków z Turcją i powołanie Ligi Narodów.

ZMIANA CZASU Niepodległość w czasie zimowym W 1918 roku na terenie Pol- ski czas z letniego na zi-

mony został zmieniony w nocy z 14 na 15 września. Nastąpiło to po raz trzeci. W 1916 roku po raz pierwszy zmieniono na terenach Rzeszy, jej państw sojuszników oraz okupowanych terenach Polski i Bałkanów. Po odzyskaniu niepodległości wskazówki zegarów przesuwano jeszcze tylko w 1919 roku, później tej praktyki zaniechano. Kolejny raz zmiana czasu nastąpiła za sprawą hitlerowskich Niemiec w czasie okupacji.

ROSYJSKA REWOLUCJA Śmierć rodziny carskiej

W nocy z 16 na 17 lipca 1918 roku na rozkaz Lenina zamordowano byłego cara Mikołaja II, jego żonę Aleksandrę oraz piątkę ich dzieci: Olgę, Tatianę, Marię, Anastazję i Aleksego. Do morderstwa doszło w Jekaterynburgu, gdzie w ścisłej izolacji od świata carska rodzina oczekiwała na proces Mikołaja II. Nie doszło do niego, ponieważ w stronę Jekaterynburga zmierzał zbuntowany Korpus Czechosłowacki, a bolszewicy nie czuli się na siłach przewieźć carskiej rodziny do Moskwy. Podjęli więc decyzję o jej zgładzeniu. Do 1991 roku nie było wiadomo, gdzie znajdują się zwłoki Anastazji, pojawiła się więc plotka o tym, że udało jej się zbiec. To okazało się nieprawdą.

(MON)



FOT. ARCHIWUM

FORUM Przedsiębiorców

Dziennik Polski i Gazeta Krakowska zaprasza na
X Forum Przedsiębiorców Małopolski

Biznes i praca.

Jak przełamać bariery rozwoju?

- ▶ **Inwestycje rozwojowe.** Jak zwiększyć konkurencyjność polskiej gospodarki i jednocześnie podnosić dochody Polaków.
- ▶ **Władza i praca.** Co rząd i samorząd mogą zrobić dla małopolskiego rynku pracy
- ▶ **Nie tylko dobra pensja.** Jak pozyskiwać pożądanych fachowców i zatrzymać ich u siebie. Employer branding - pracodawca 4.0
- ▶ **Jeśli nie niskie koszty, to co?** Organizacja pracy, podnoszenie produktywności, automatyzacja, innowacje.
- ▶ **Jak zwiększać dochody?** Rozwój firmy przy pomocy publicznych inwestycji i programów unijnych
- ▶ **Publiczne/prywatne.** Rola narodowych czempionów w przedstawianiu polskiej gospodarki na nowe tory rozwoju.
- ▶ **Kraków – stolica usług dla biznesu.** Dlaczego przyciągamy cały świat i jak sprawić, by tak było zawsze.

Zaproszeni zostali:

Jadwiga Emilewicz – Minister Przedsiębiorczości i Technologii

Jerzy Kwieciński – Minister Inwestycji i Rozwoju

Spotkanie poprowadzi **red. Zbigniew Bartuś**

Kraków, 22 listopada 2018 r.

Międzynarodowe Centrum Targowo-Kongresowe EXPO Kraków, ul. Galicyjska 9

Więcej informacji oraz rejestracja na stronie **www.forumprzedsiębiorcow.pl**

Koszt udziału w konferencji: 100 zł + VAT

Organizator:

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

Patroni medialni:

DZIENNIK POLSKI

**GAZETA
Krakowska**

Patronat honorowy



Partnerzy:

PFR Nieruchomości

MAŁOPOLSKA

**Targi
w Krakowie**

JAK SIĘ ŻYŁO w tamtych czasach

ROK 1918 PRZYNIÓSŁ WOLNOŚĆ I... NADZIEJĘ

„Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma ich. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! (...) Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w swym życiu najwyższej radości”
– pisał o pierwszych dniach niepodległej Polski Jędrzej Moraczewski.

KATARZYNA SKLEPIK

Polacy, choć podzieleni zaborami – żyjący pod dyktando niemieckich, rosyjskich czy austro-węgierskich władz, nie zapominają o swojej narodowej tożsamości. Rodziny – z pokolenia na pokolenie – przekazywały młodym polskie tradycje.

Seniorzy rodów snuli opowieści o dawnych bohaterach, a babcie i matki pilnowały, by polskie panny znały świąteczne zwyczaje, potrafiły prowadzić dom i były wykształcone. Literatura była podstawą patriotyzmu, stąd – choć zabroniona – to niemal obowiązkowa była w każdym domu poezja Adama Mickiewicza czy Cypriana Kamila Norwida. Panny z dobrych domów grywały na fortepianie mazurki Chopina, a kawalerowie czytali rozprawy filozoficzne i traktaty organiczników z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. W kościołach śpiewano „Boże coś Polskę”,



Dzieci w odświętnych strojach

a niepodległość wykuwała się powoli. Na europejskich frontach i podczas powstań: listopadowego, krakowskiego, styczniowego i wielkopolskich zrywów.

.....

Poznań – „porzundne” miasto. Zdyscyplinowane i dobrze zorganizowane. Choć pod pruskim zaborem na chwilę nawet nie zapomnia o polskości. Niemcy budują swoje biblioteki, muzea, teatry i monumentalną Dzielnicę Zamkową. A Polacy – na czele między innymi z Karolem Marcinkowskim, Augustynem Szamarzewskim, Karolem Libeltem, Edwardem Raczyńskim i Maciejem Mielżyńskim – jednoczą się w oporze wobec germanizacji. Wybrali taktykę biernego oporu i poprzez pracę organiczną starali się wzmacniać polskie struktury. Powstały instytucje i towarzystwa dbające o polską kulturę i język, powstały spółdzielnie i banki udzielające polskim przedsiębiorcom kredytów.

11 listopada 1918 roku przynosi – długo oczekiwaną – wiadomość o odzyskaniu niepodległości. Klęska Niemiec w I wojnie światowej, to dla – siłą zgermanizowanych – Wielkopolan za mało. Zbroją się, by raz na zawsze zrzucić kajdany. Na początku roku 1918 w Poznaniu mieszkało 145,3 tysiąca osób, a wojsko osiągnęło rekordową liczbę – 19,6 tysięcy. Mimo powstańczego ducha – powstanie wybuchło 27 grudnia 1918 roku – życie w mieście toczyło się swoim rytmem. Mężczyźni pracowali, dzieci uczyły się, a kobiety prowadziły domy pachnące płackiem.

Na niedzielę poznanianki zakładały ciemne spódnice i dekoracyjne białe bluzki. Do codziennych prac używały strojów z płótna lub flaneli z obowiązkowym płóciennym fartuchem. Dziewczynki nosiły granatowe, popielate lub beżowe sukienki z białymi kołnierzykami i mankietami, a chłopcy – spodenki do kolan i stroje marynarskie. Mężczyźni zakładali spodnie zaprasowane na kant, marynarki i wysokie kołnierzyki.

.....

Tymczasem w warszawskim kabarecie „Sfinks” debiutuje – na razie bez sukcesu – Hanka Ordonówna. Wszyscy zachwycają się



Wielopokoleniowe rodziny podtrzymywały polskie tradycje

za to Polą Negri w niemych filmie „Bestia”. Warszawa staje się nie tylko stolicą polskiej polityki, w której karty rozdaje Józef Piłsudski, ale także kolebką polskich kabaretów i teatrów.

To tu – „Pod Pikadorem” spotykają się poeci, tu powoli odradza się polska sztuka. Co ciekawe, nie ma już tak silnej wymowy patriotycznej, jak ta z minionej epoki. W pierwszych dniach odrodzonej Rzeczypospolitej – jednym z najważniejszych wydarzeń artystycznych było wystąpienie tak zwanych Skamandrytów. Grupy literackiej, która wносиła nową jakość do polskiej poezji. Dość powiedzieć, że Jan Lechoń, Antoni Słonimski, Jarosław Iwaszkiewicz i Julian Tuwim w swoich wierszach rezygnowali z dydaktyzmu i patosu, by opiewać codzienne życie. „Ja bez symbolu i całkiem po prostu, jestem codzienny człowiek...” pisał w wierszu „Przyjaciołom” Kazimierz Wierzyński.

Tu w Warszawie zmieszane wpływy francuskie, austriackie i niemieckie tworzą nową jakość kabaretów. Odziedziczone po Francji piosenki, po kabaretach niemieckich i austriackich – skecze i rosyjska „słowiańska dusza” były podstawą udanych programów w kabaretach: „Miraż”, „Sfinks” czy „Czarny Kot”. Przychodzić do nich będzie nie tylko zubożała wojną arystokracja, ale inteligencja i zwykły obywatel.

Innym powodem nagłej popularności teatrzyków była ich aktualność i upodobanie do zajmowania się polityką. To uwikłanie, w bezpośredni komentarz do ostatnich wydarzeń, stało się cechą warszawskiego kabaretu – aż do ostatnich dni krótkiego okresu niepodległości między dwiema wojnami.

.....

Kraków – dla wielu – był wówczas najbardziej polskim z miast. Jego znaczenie dla odradzającej się ojczyzny wynikało nie tylko

z historycznej piastowsko-jagiellońskiej stolicy Polski, ale także z faktu, że istniało tu wiele polskich instytucji. Tu w królewskim grodzie szybko rozwijała się nauka, administracja i kultura. Krakowscy i galicyjscy politycy wkrótce zaczęli wchodzić w skład polskiego sejmu, ze względu na swoje ogromne parlamentarne doświadczenie. Zaciąg krakowskich urzędników trafił też z powodzeniem do tworzącej się polskiej administracji. Podobnie profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego wspierali swoimi wykładami nowy Uniwersytet Poznański oraz uczelnie w Lublinie i Wilnie.

Nie gorzej niż w Poznańskim rozwijał się tu także handel i przemysł. W Krakowie mieszkało wówczas około 180 tysięcy ludzi. Część z nich – podobnie jak powstańcy wielkopolscy – bardzo aktywnie wspierała Ślązaków w okresie ich powstań (1919-1921). Położony blisko śląskiej granicy Kraków stał się zapleczem walk konspiracyjnych, zbrojnych i akcji społecznych mających na celu połączenie przemysłowej dzielnicy z Polską.

.....

Górny Śląsk najdłużej czekał, by go włączyć do Macierzy. 20 czerwca 1922 roku wojska polskie wjechały do Katowic. Przez bramę ustawioną między polską a niemiecką budką graniczną miał przejechać generał Stanisław Szeptycki. Przystanął przed łańcuchem rozwieszonym między słupami bramy i przemówił, jego płomienną mowę przyjęto z entuzjazmem, a powstaniec-inwalida młotem rozbił łańcuch, krzycząc: „Pękajcie okowy niewoli. Górny Śląsk jest wolny! Armio polska wkraczaj nań i połącz go z Polską!”. Generał Stanisław Szeptycki przejechał ponad łańcuchami, a tłum Ślązaków śpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła” – hymn jeszcze kilka dni wcześniej zakazany na tych ziemiach.



1.



2.



3.



4.



5.



6.

NAZDJĘCIACH

1. Tak smukłą talię osiągnąć można było tylko mocno ściśniętym gorsetem.

2. Dżentelmen sprzed stu lat w charakterystycznej fryzurze z przedziałkiem na środku.

3. Smukłe szyje, będące wtedy najbardziej pożądane, podkreślane były przez wysoko upięte włosy.

4. Panamy, czyli niezobowiązujące nakrycia głowy dla panów.

5. Modne zaczynały być trzyczęściowe garnitury składające się z kamizelki, marynarki i spodni. Kolor kamizelki nie musiał być w tym samym kolorze, co pozostałe części zestawu.

6. Kapelusze zdobione były kwiatami, wstążkami lub piórami.

7. Parasolki służyły min. do utrzymania równowagi, bo kapelusze ważyły całkiem sporo.

MODA



7.

PODRÓŻ W CZASIE

**MAGDALENA
BARANOWSKA-SZCZEPAŃSKA**

Współczesna moda to miks tego, co nosiło się przez ostatnie sto lat. Jest to więc źródło inspiracji i pomysłów na nowe stylizacje.

Ciasne gorsety, suknie do ziemi i ogromne, bogato zdobione kapelusze - tak ubierały się kobiety u progu poprzedniego stulecia.

Początek XX w. zwiastował nadzieję na lepszą przyszłość, był czasem optymizmu i rozwoju, jednak w kwestii ubioru niewiele się zmieniło. Nadal widoczne były wpływy poprzedniej epoki i obowiązywały stare wymogi. Sposobem ubierania się ciągle rządziły restrykcyjne zasady.

- Ceniona dziś zmienność, różnorodność i indywidualizm w ubiorze nie znajdowały zastoso-

sowania na początku ubiegłego stulecia. Moda rozwijała się głównie w Paryżu, w mniejszym stopniu w Londynie - mówi Beata Ruszkowska, projektantka mody i stylistka.

Najbardziej charakterystyczną cechą kobiecego stroju z początku wieku, jest sylwetka kształtem przypominająca klepsydę. W żurnalach sprzed 100 lat widać panie i ich szerokie ramiona, wąską talię i duże biodra. Okazuje się jednak, że by osiągnąć idealną w tamtym czasie sylwetkę, kobiety uciekały się do drastycznych metod. Wciskały się w gorsety, które czasami wiązały im musiały służki. Gorset sprawiał, że ciało wyglądało tak, jak chciały, ale... ograniczał ruchy, nie pozwalał na normalne jedzenie, a poza tym był też powodem omdleń.

- Eleganckie kobiety przebiegały się nawet trzy razy dziennie. Noszono wysokie kołnierzyki i długie spódnice, zwykle zakładane na kilka warstw szeleszczących hałek - opowiada B. Ruszkowska i dodaje, że suknie zdobione były haftowanymi motywami kwiatowymi lub upinaną koronką, a plisy oraz kokardy ze wstążek używane były do wykańczania bluzek i gorsetów.

Popołudniami panie przebiegały się w długie, zwiewne suknie, wykonane z lekkich materiałów, takich jak chiński jedwab, szyfon czy tiul, były zarazem swobodne i eleganckie.

Zwiewne tiule i bogate zdobienia były postrzegane, jako niepraktyczne, przez rosnącą grupę niezależnych, pracujących kobiet z klasy średniej. Proste, dwuczęściowe kostiumy, wykonane z tweedu stały się ulubionym strojem guwernantek, ekspedientek i maszynistek, a za-
możniejszym kobietom służyły one, jako strój podróży. Dobierane do tego typu stroju koszule nadawały mu praktyczności - można je było częściej zmieniać i prać.

Stare fotografie pokazują, że moda tamtych czasów ceniła długą, smukłą szyję. By podkreślić jej linię, kobiety upinały włosy. Głowy eleganckich pań zdobiły wymyślne kapelusze z wstążkami, kwiatami, piórami. Ważne były również parasolki. - Zdobione koronką występowały w roli elementów dekoracyjnych, ale nie tylko, parasolka umożliwiała utrzymanie równowagi. Kapelusze były tak ciężkie, że aby utrzymać równowagę, kobiety podpierały się na nich. Poza tych chroniły przed słońcem. Opa-
lenizna nie była w tamtych czasach modna - dodaje Beata Ruszkowska.

Styl mody męskiej na początku dwudziestego wieku nie różnił się zbyt od poprzedniej dekady. Preferowano krótko przystryżone włosy, których krótkość rekompensowano sobie okazałymi, podkręcanymi za pomocą specjalnego wosku wąsami. Surdut to rodzaj przedłużonej, sięgającej kolan marynarki - stopniowo ustępowała pola garniturom z krótszymi marynarkami, zwanymi w owym czasie lounge suits.

Pojawia się też trzyczęściowy komplet odzieżowy składający się z marynarki, kamizelki i spodni z tego samego materiału. Nogawki spodni sięgały kostki i często wykończone były mankietem, dzięki któremu można było uży-
skać ostrą, niezaburzoną linię kantu. Lukę po-

między nogawkami a cholewką buta często wypełniano za pomocą getrów. W kwestii akcesoriów kapelusze nadal pozostawały wyznacznikiem statusu dla klasy wyższej w ubiorze formalnym, w nieformalnym królowały kapelusze tzw. panamy. Gdy gentleman znajdował się w wybitnie niezobowiązującej sytuacji, mógł skorzystać z kaszkietu bądź czapki kurierskiej.

- Współcześnie najbardziej cenimy wygodę i przyznam się szczerze, że nie wyobrażam sobie chodzenia w gorsecie z tęczką kwiatów na głowie. Stroje z tamtych lat nie były praktyczne, ale miały coś w sobie, a podróż w czasie z modą jest zawsze interesująca - dodaje Beata Ruszkowska.

FOT. PINTEREST

kuchnia patriotyczna - potrawy z gęsią w roli głównej

MILENA KOCHANOWSKA

Na świąteczny obiad w Święto Niepodległości polskie gospodynie powinny podać smakowitą gęsinę. Nie jest ona łatwa do przyrządzenia, ale jest wiele pomysłów na jej ciekawe podanie - bardziej lub mniej tradycyjne.

Polska gęś owsiana to arystokracja wśród drobiu. Doceniają zalety gęsiny zagraniczni smakosze, a więc i my powinniśmy. Polską tradycyjną potrawą jest, podobnie jak w przypadku kaczki, gęś pieczona z jabłkami. Warto, by w tej i innej postaci zagościła na dobre na naszych stołach.

Mięso z gęsi jest smaczne, ale przede wszystkim zdrowe. Nie każdy wie, że to nasz kraj jest jego największym producentem i eksporterem.

Gęsina jest źródłem pełnowartościowego białka i nienasyconych kwasów tłuszczowych, w tym omega-3 i omega-6, które wpływają m.in. na obniżenie poziomu złego cholesterolu i wspomagają pracę mózgu. Polecana jest więc szczególnie osobom cierpiącym na choroby sercowo-naczyniowe. Dietetycy zalecają je również rekonwalescentom i osobom przepracowanym, przemęczonym.

O właściwościach mięsa z gęsi wiedziały dobrze nasze prababki, które serwowały je członkom rodziny podczas choroby, na wzmocnienie organizmu. Mięso gęsie dostarcza też wielu cennych witamin - A, E, witamin z grupy B oraz składników mineralnych: fosforu, magnezu, żelaza, cynku. Tłuszcz gęsi, tak chętnie stosowany przez nasze prababki i babki jako maść rozgrzewająca, uznaje się także za... afrodyzjak.

Gęś najlepiej podawać z pyzami. Pyzy drożdżowe to specjal praco- i czasochłonny, ale prawdziwe gospodynie powinny je zrobić same i ugotować na parze, by były miękkie i pulchne, ale lekkie. Kto pyz nie lubi może serwować gęsinę z kluseczkami lub pieczonymi ziemniakami.

Rekomendowanym dodatkiem do gęsiego mięsa jest gotowana modra kapusta, borówka lub żurawina.



FOT. 123RF

Do gęsi znakomita jest modra kapusta



FOT. 123RF

Gęś można podawać w tradycyjnej pieczonej formie lub z urozmaiceńiami

Lucyna Ćwierciakiewiczowa, autorka znanych „365 obiadów”, książki kucharskiej, którą w latach 1860-1923 wydano w nakładzie aż 130 tys. egzemplarzy, poleca tradycyjną gęś pieczoną i podpowiada, jak przygotować duszone jabłka do niej.

GĘŚ PIECZONA

Gęś tylko młoda i nieco podkarmiona może być smaczna na pieczyście. Po oczyszczeniu wytrzeć ją solą wewnątrz i zewnątrz, nadziać drobnymi, winkowatymi, obranymi jabłkami lub pokrajanymi na ćwiartki, jeżeli są większe. Włożyć między jabłka kawałek majeranku. Gęś zaszyć i piec w piecu na brytfannie, polewając własnym jej sosem. Przed wydaniem, jabłka wyjęte z gęsi pocukrować, obłożyć nimi gęś i polać sosem ściętym. Dobrze także smakuje gęś nadziewana kartoflami, bo kartofle, przesiąknięte smalcem, upieką się wybornie. Smalec gęsi, jeżeli ma być użyty do chleba, przesmażyć z solą i majerankiem, a po usmażeniu przeceścić czysto przez sito.

JABŁKA DUSZONE DO GĘSI

Jabłka podawane do pieczystego powinny być ciepłe. Oprócz marmolady lub sosu jabłkowego najsmaczniejsze są jabłka duszone. Obrane

jabłka winkowate przekroić na połowę, wybrać pestki, ułożyć w rondel. Włożyć na sześć jabłek łyżkę młodego masła, ćwierć funta cukru i kilka łyżek gorącej wody. Postawić na wolnym ogniu, niech się duszą pod pokrywą nie dłużej niż pół godziny, to jest dopóki się sos nie wysadzi. Podaje się gorące.

GĘSIE UDA DUSZONE ZE ŚLIWKAMI I JABŁKAMI

Składniki:

2 uda gęsi
goździki - 6 sztuk
miód 1 łyżka
majeranek 1 łyżka
pieprz, sól
olej 1 łyżka
masło klarowane 1 łyżka
suszone śliwki 200 g
2 jabłka
białe wino wytrawne 0,5 szklanki

Goździki dokładnie rozdrabniamy w moździerzu. Uda myjemy, osuszamy, nacieramy solą, pieprzem i goździkami. Mięso równomiernie smarujemy miodem, posypujemy majerankiem i odstawiamy na 15 minut. Jabłka obieramy, pozbawiamy gniazd nasiennych i kroimy w grubą kostkę. Na patelni z mocno rozgrzanym olejem obsmażamy z dwóch stron zama-

rynowane mięso. W naczyniu żaroodpornym rozpuszczamy masło, dodajemy śliwki oraz jabłka. Dusimy przez kilka minut, co jakiś czas mieszając. Do garnka z owocami wkładamy uda, podlewamy niewielką ilością wody, przykrywamy. Dusimy pod przykryciem przez około 1,5 godziny. Co 15 minut mieszamy i podlewamy na przemian wodą oraz winem. Serwujemy z owocami, z którymi dusiliśmy mięso.

PIERSI GĘSI W POMARAŃCZACH

Składniki:

4 piersi gęsi
4 pomarańcze
suszone śliwki 50 g
czerwone wino wytrawne 100 ml
mąka ziemniaczana 1 łyżka

Marynata

sok pomarańczowy z miąższem 1 litr
oliwa z oliwek 50 ml
bulion 100 ml
ziół prowansalskie
czosnek granulowany
sól, pieprz

Mięso wyjmujemy z marynaty i układamy na zimnej patelni skórą do dołu. Smażymy na wolnym ogniu aż do wytopienia części tłuszczu. Gęsinę przekładamy do naczynia żaroodpornego, zalewamy przygotowaną marynatą i pieczemy przez około 1 godzinę w temperaturze 200°C. Aby zapobiec wysychaniu mięsa, co jakiś czas polewamy je czerwonym winem i sosem z dna naczynia. Mięso wyciągamy z piekarnika. Sos, w którym piekła się gęś, przelewamy do rondla i zagotowujemy. Do sosu, który cały czas mieszamy, dodajemy mąkę ziemniaczaną wymieszaną z niewielką ilością zimnej wody.

PIERSI GĘSI W SYROPIE Z CYTRUSÓW

Składniki:

4 piersi gęsi (bez kości)
sól, pieprz
3-4 łyżki oliwy z oliwek

Syrop z cytrusów

3 łyżki octu balsamicznego
2 łyżki miodu
sok z 1 grapefruita różowego
sok z 1 pomarańczy
sól, pieprz
3 łyżeczki posiekanej mięty

Nacinamy skórę piersi, tworząc kratkę na powierzchni mięsa. Doprawiamy je solą i pieprzem z każdej strony. Grillujemy na patelni grillowej z niewielką ilością oliwy przez 5 minut z każdej strony, zaczynając od strony ze skórą. Przekładamy na kratkę z piekarnika położoną na blaszce na 5-7 minut, by mięso „odpoczęło”. Później piersi kroimy w cienkie plastry, które układamy obok siebie na talerzu. Polewamy syropem, który posypujemy świeżą miętą. Przygotowanie syropu: do małego garnka wlewamy ocet balsamiczny, miód, sok z grapefruita i pomarańczy. Składniki doprowadzamy do wrzenia, gotujemy na wolnym ogniu przez 5 minut. Doprawiamy solą i pieprzem. Przed podaniem do syropu dodajemy posiekane listki mięty. (kuchniaidla.pl)

MILENA KOCHANOWSKA

Tradycja jedzenia rogali świętomarcińskich w Poznaniu ma już co najmniej 127 lat. Zaczęła się od gestu cukiernika Józefa Melzera, który w 1891 roku odpowiedział na apel proboszcza parafii św. Marcina i postanowił zrobić coś dla potrzebujących piekąc i rozdając rogalę ubogim. Tak, jak głosi legenda, powstała tradycja wypiekania rogali świętomarcińskich. Co roku w dzień świętego Marcina w Poznaniu i okolicach produkuje się ogromne ilości tego smakołyku. Stał się on tak popularny, że jest wizytówką stolicy Wielkopolski. Przeważnie rogalę zaczyna się wypiekać od października i piecze się je niemal do końca listopada, ale w niektórych cukierniach można kupić te wyroby przez cały rok, by zaspokoić potrzeby turystów z całej Polski i zza granicy. Bo tego wypieku Wielkopolanom zazdroszczą wszyscy. I choć rogalę do tanich nie należą w czasie okołoswiątecznym cukiernie sprzedają ich całe tony.

Żeby produkować takie rogalę, trzeba przestrzegać wymagań receptury, a pochodzić mogą one tylko z Poznania i okolic, od 10 lat nazwa ta jest bowiem wpisana do rejestru chronionych nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych, który prowadzi Unia Europejska. Żeby cukiernia mogła używać tej nazwy, musi wcześniej uzyskać certyfikat Kapituły Poznańskiego Tradycyjnego Rogala Świętomarcińskiego, powołanej z inicjatywy Cechu Cukierników i Piekarzy w Poznaniu, Izby Rzemieślniczej i Urzędu Miasta Poznania. Nie są to przelewki, bo zanim go się dostanie, cały proces produkcji trzeba przejść pod fachowym okiem wyznaczonego wojewódzkiego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych.

Prawidłowy rogal, w kształcie półksiężyca lub podkowy, waży od 150 do 250 gramów. Musi mieć jasnobrązowy kolor i być posmarowany pomadą posypaną orzechami. Podstawą rogala jest nadzienie - może być ono zrobione tylko na bazie białego maku, 80-procentowej margaryny, bakalii i kilku innych dodatków. Bakalie być w nim muszą, ale cukiernicy mogą sami zdecydować jakie, więc rogalę mogą się nieco różnić smakiem.

ROGAL ŚWIĘTOMARCIŃSKI

Składniki:

Farsz:

500 g białego maku

85 g dowolnych orzechów (lub migdałów)

85 g rodzynek

85 g dowolnych bakalii

85 g masła

500 g cukru

330 g okruszków cukierniczych (profesjonaliści korzystają np. z brzegów biszkoptu, które zostały po wykrojeniu innych ciast, w domu możemy użyć zmielonych herbatników)

5 jajek

aromat migdałowy

Ciasto:

400 ml mleka

20 g drożdży

1 kg mąki

120 g cukru

2 jajka + 1 żółtko

4 g soli

120 g masła + 320 g masła do wałkowania

Dodatkowo: trochę mąki do podsypywania

jajko i mleko do smarowania

Na wierzch: lukier z cukru pudru,

wody i odrobiny białka

posiekane orzechy

Mak na farsz zalewamy wrzątkiem na godzinę, odsączony miazdżymy w maszyn-



FOT. PAWEŁ F. MATYSIAK

Prawidłowy rogal, w kształcie półksiężyca lub podkowy, waży od 150 do 250 gramów. Ma ponad 1000 kalorii!

DESER

rogal świętomarciński

ce do mięsa. Podobnie rozdrabniamy orzechy, rodzynki i inne owoce. Masło topimy, dodajemy kolejno: cukier, bakalie i mak, stale mieszając. Gdy masa przestygnie, dosypujemy okruszki ciastek. Mieszm,



FOT. PAWEŁ F. MATYSIAK

Ciasto z nadzieniem zwijamy

wbijamy jajka, pilnując, by nadzienie nie stało się zbyt rzadkie. Powinno mieć plastyczną, rwącą się konsystencję. Doprawiamy olejkiem migdałowym, uważając, żeby nie przedobrzyć.



Zwinięte rogalę smarujemy pomadą

Aby przygotować ciasto półfrancuskie, najpierw musimy zrobić zwykłe ciasto drożdżowe. Z letniego mleka, drożdży, kilku łyżek mąki i niewielkiej ilości cukru przygotowujemy rozczyń i odstawiamy do wyrośnięcia. Dodajemy resztę cukru, ubite jajka i żółtko, sól, roztopione masło i partiami mąkę, do momentu aż ciasto zacznie odchodzić od rąk. Gotowe rozwałkowujemy na prostokąt, w wyobraźni dzielimy je w poprzek na trzy równe części. Dwie z nich smarujemy miękkim masłem (zostawiając brzeg), składamy suchą część do środka i przykrywamy częścią posmarowaną. Wałkujemy prostokąt i znów składamy, w taki sam sposób jak wcześniej (lecz już bez masła). Wkładamy na pół godziny do lodówki: jeśli nie od pocznie dość długo, nie wytworzą się listki, a ciasto będzie się kruszyć. Po wyjęciu wałkujemy, znów składamy, chowamy do lodówki. I tak trzy razy. Potem możemy już przystąpić do cięcia ciasta na długie trójkąty. Na nie za pomocą rękawa cukierniczego (lub łyżki) nakładamy farsz. Zwinięte rogalę trzymamy przykryte szmatką przez 20 minut w ciepłym miejscu. W domu możemy ustawić blachę w pobliżu piekarnika. Przed pieczeniem smarujemy rogalę jajkiem rozmąconym pół na pół z mlekiem. Pieczemy 15-20 minut w 220 st. C, aż się zrumienią (delikatnie unosimy je, by sprawdzić, czy upiekły się także od spodu). Odparowane rogalę, jeszcze ciepłe, ale już nie gorące, dekorujemy lukrem i posypujemy pokruszonymi orzechami.

(Przepis na bazie receptury Piotra Koperskiego, źródło: Magazyn Kuchnia)

KAROL CHŁAPOWSKI. MĄŻ SWOJEJ ŻO

Pochodził z dobrej szlacheckiej, wielkopolskiej rodziny. Nienaganne maniery, historyczna przeszłość, udział w powstaniu styczniowym przyciągały jak magnes. On jednak do perfekcji opanował tylko jedną sztukę. Sztukę bycia mężem swojej wybitnej żony.

KATARZYNA SKLEPIK

Nie było kto ten Karol Chłapowski. Wielkopolski szlachcic, syn barona Stanisława, bratanek sławnego generała Dezyderya. Ranny i interesowany podczas powstania styczniowego, aspiruje do miana krytyka i literata. Choć nie ma prawa do hrabiowskiego tytułu jest dobrą partią, z nienagannymi manierami. Niestety, ku rozczarowaniu szlachcianek, Karol Bodzenta bez pamięci zakochuje się w wielkiej artystce scen krakowskich - Helenie Modrzejewskiej. A było to latem 1866 roku.

Gorzej, że miast wielbić talent aktorki, opinia publiczna koncentruje się wówczas raczej na tym, że jest ona panną z dzieckiem, z prowincjonalną teatralną przeszłością, tresowaną szpicrutą przez niejakiego Gustawa Zimajera. Konkubenta, z którym ma syna Rudolfa, z którym przez lata tworzyła teatr wędrowny. Przez rok - od ucieczki z Czerniowca - Helena Modrzejewska podbija krakowską publiczność. O jej rolach i o rywalizacji z Antoniną Hoffmann, robi się coraz głośniejsze. Rolą księżniczki Eboli w „Don Carlosie” Fryderyka Schillera - zagraną na benefisie Wincentego Rapackiego - udowodniła, że jest królową polskiej sceny. Mimo wielu zaszczytów i honorów żyje skromnie. Ciągłe doskonalenie warsztatu aktorskiego, dużo czyta, uczy się języka francuskiego. Syn Dolcio i teatr są jej jedynymi namiętnościami. Aż do maja, gdy podczas spektaklu Zimajer wykrada syna i ukrywa go przed Heleną. Na złość.

14 lipca 1866 roku, na deskach poznańskiego teatru - podczas benefisu - Helena Modrzejewska gra Donię Sol w dramacie Victora Hugo „Hernani”. ... „gdy ty do mnie mówisz, księżyc podniósł czoło, głosu twego dźwięk luby, i promie-



Helena Modrzejewska

nie drażniące wpadały w moje serce gwałtownie bijące, i tak mi było lubo i błogo, żem chciała, aby mię śmierć z tym szczęściem do nieba zabrała”...

W przerwie przedstawienia, hrabia Aleksander Przezdziecki, protektor sztuk pięknych, przedstawia Helenie zdenerwowanego i roztargnionego Karola Chłapowskiego. I od tego momentu, zakochany Wielkopolek nie odstępuje aktorki na krok. Wspólnie spędzają wrześniey urlop w Paryżu, gdzie snują plany o europejskiej karierze gwiazdy. Plotkuje Poznań, Warszawa, Kraków, Lwów i Krynica. Wszędzie tam, gdzie gra Modrzejewska, pojawia się „gentelman z Poznańskiego” jak nazwie go korespondentka krakowskiego „Czasu”.

Rozpoczynając w październiku drugi sezon na krakowskiej scenie, Helena Modrzejewska zarabia 200 reńskich miesięcznie i wynajmuje nowe, większe mieszkanie. Przy ul. Świętego Jana mieszka z matką i czternastoletnią bratanicą Stasią, którą wzięła na wychowanie. Karol często ją odwiedza, lecz zamieszkać razem nie mogą. Chłapowski jest kandydatem na męża, a Helena jak nigdy - dba teraz o swoją reputację. Zwłaszcza że jego rodzina nie akceptuje tego związku. Choć Karol jest sierotą, to po zmarłych rodzicach pieczę nad nim przejęli babcia, stryjowie, wujowie, starsi bracia i młodsza siostra Anna. Nawet wieść o tym, że wiedeński książę Thurn-Taxis poślubił niejaką pannę Fontevile nie robi na Chłapowskich wrażenia. Mezaliani Karola nie wchodzi w grę.

17 lipca 1868 roku, na poznańskiej scenie Helena Modrzejewska triumfuje rolą Julii z Weroni, w genialnym przekładzie Józefa Paszkowskiego w pierwszym polskim przedstawieniu według oryginalnego dzieła Williama Szekspira. Na to wydarzenie - na trwałe wpisane w historię polskiego teatru - zjeżdża się połowa arystokracji. Podczas kolejnego już tournée w Poznaniu, Helena stawia Karolowi ultimatum. Niebawem będzie aktorką Warszawskich Teatrów Rządowych. I do stolicy trzech zaborów, gwiazda postanowiła, że pojedzie albo jako mężatka, albo... bez Karola. Wizja definitywnego rozstania mobilizuje Chłapowskiego. Sierpniowy urlop w Krynicy kończą jako narzeczeni. Spieszą do Krakowa, by dać na zapowiedzi.

Ślub w kościele Świętej Anny - 12 września - jest wielkim wydarzeniem. Chwile szczęścia z gwiazdą dzieli rodzina, przyjaciele i tłumy wielbicieli. Na uroczystościach weselnych nie było nikogo z rodziny Karola. Państwo Chłapowscy nie mają czasu na miesiąc miodowy. Już cztery dni po ślubie wyjechali do Warszawy.

Tam miała na Helenę czekać pianistka Maria Kalergis, muza Cypriana Kamila Norwida, orędowniczka polskiej sztuki i - co najważniejsze - żona prezesa teatrów rządowych Siergieja Muchanowa. To ona jedną rozmowę z namiestnikiem Fiodorem Bergiem załatwiła pracę dla krakowskiej aktorki. Niestety, wyjechała do Europy. Warszawskie gwiazdy: Aleksandra Rakiewiczowa i Salomea Palińska - żona naczelnego krytyka Józefa Koeniga, tylko czekały na potknięcie Heleny. Całe środowisko zmówiło się przeciwko Modrzejewskiej z dyrekto-



Helena Modrzejewska w roli szekspirowskiej Ofelii

rem Janem Chęcińskim na czele. Gwiazda wie, że jest w stolicy sama, jedynym jej oparciem jest Karol i... Aleksander Przezdziecki zwany „ambasadorem Modrzejewskiej”. Mimo to debiut w stolicy miała udany. Nie zaszkodziła jej także kampania promocyjna, w której przekłamał biogram artystki, minimalizując w nim rolę Gustawa Zimajera, a wynosząc na piedestał scenicznego ojca, Jana Jasińskiego, dyrektora krakowskich i warszawskich scen. Odmłodziła się też o dwa lata, dzięki temu nie była już starszą od Karola. W „Kurierze Warszawskim” napisano wprost: „Przyznajemy szczerze, że Modrzejewska jest dla nas fenomenem scenicznym”.

Kwiatów, pochwał i przychylnych recenzji miała Helena pod dostatkiem. Do pełni szczęścia brakowało jej tylko przychylności rodziny Chłapowskich i Dolcia, którego nie widziała już od dwóch lat. Nie potrafi zrozumieć, dlaczego ona, ciesząc się takim uznaniem i poważaniem, nie może zdobyć uczuć wielkopolskich szlachciców. Przecież kocha Karola szczerze, i co tu kryć w większości także go utrzymuje. Postanawia napisać list do Anny, najmłodszej siostry Karola. Jest 1 października. „Wiem, że krok, który Karol uczynił, nie zgadza się zupełnie z widokami jego rodziny, czuję aż nadto dobrze, jaka przestrzeń dzieli mnie od Pani, a jednak wiedząc, ile posiadasz dobroci, proszę Cię Pani - przez miłość, jaką masz dla Karola - pozwól mi kochać się. (...) Jeżeli Bóg uznał mnie godną ołtarza, Ty, Pani, nie zechcesz być mniej pobłażliwą - wiem, że jesteś samą dobrocią i z czasem może, widząc, jak z głębi duszy kocham Karola, jak pragnę jemu życie całe poświęcić, z czasem może

przebaczysz mi Pani i wrócisz szacunek, na który pragnę zasłużyć u Pani, którą Karol tak bardzo kocha”. Jaka szkoda, że Helena nie mogła tego przed nią zagrać. Ale i tak listem odniosła sukces. Wysłany do wielkopolskiego Kopaszewa nie został bez echa. Miesiąc później otrzymuje odpowiedź, w której Anna uznaje ją bratową.

Między sukcesami teatralnymi Modrzejewska - zwana teraz częściej hrabiną Chłapowską - święci triumfy towarzyskie na warszawskich i krakowskich salonach. Tam też krąży plotka, że Helena kończyć będzie karierę, by osiąść z Karolem na wielkopolskiej wsi. To ponoć warunek, by Chłapowscy uznali ją równą sobie. Na początku grudnia Helena spotyka się po raz pierwszy z Anną i Kazimierzem Chłapowskimi. Zacieśniają się więzy rodzinne. Jest dobrze. Helena i Karol marzą o dziecku, z czasem jednak okazuje się, że przez chorobę z dzieciństwa, Karol nie może być ojcem.

W marcu 1869 roku Chłapowski zostaje redaktorem naczelnym „Kraju”. To krakowskie pismo nowego stronnictwa politycznego, którego wydźwięk ma być narodowo-liberalny. Karol wreszcie ma posadę - plotkują złośliwi, którym nie podoba się to, że Modrzejewska zarabia na całą swoją rodzinę, w tym na męża. Bo pieniądze, które z łaski otrzymuje od rodziny, są zbyt małe. W saloniku Heleny i Karola przy ulicy Szewskiej spotykają się politycy, literaci i hrabiowie. Artystka występuje w Krakowie i Warszawie. I do letniego spotkania z rodem Chłapowskich przygotowuje się równie mocno, jak do szekspirowskich sztuk. A kto wie, czy nawet nie starannej. Upalny sierpień spędziła w Kopaszewie u Anny i Kazimierza Chłapowskich, w Oporowie poznała 90-letnią

RODZINNY NY – HELENY MODRZEJEWSKIEJ

babkę Karola. Najważniejsza była jednak wizyta w Turwi. Tu w pałacu mieszkał 80-letni generał Dezydery Chłapowski. Głowa rodu. Hrabiego wychowywał francuski ksiądz, był pazurem cesarzowej Józefiny de Beauharnais, a także oficerem Napoleona. Na stare lata, ten dzielny wojak zaszył się w swoim pałacu i wiódł życie ascety, pogrążonego w modlitwie.

Helena robi na generale ogromne wrażenie. Porównywalne do tego, jakie wywarł na nim francuski aktor Francois Talma. Radzi jej „rzucić się na głęboką wodę” i podbić Europę lub porzucić teatr i nad wielopolskim strumykiem wieść sielankowe życie z Karolem. I tylko Maciej Chłapowski, najstarszy brat Karola i dziedzic Czerwonej Wsi, do śmierci nie uzna związku brata z aktorką.

Niestety, sielankowe życie na wsi nie jest im pisane. Helena nie może tak jak wielka Adelaide Ristori - grywać kiedy zechce, a resztę czasu spędzać w swoim pałacu jako margrabi. Dłaczego? Bo Karol nie ma tytułu hrabiego, nie ma majątku, własnego dworu, własnej wsi. Jest tylko kochającym mężem swojej żony. O miłość którego Helena musiała walczyć z całym rodem Chłapowskich. I wygrała.

Po powrocie Modrzejewska jest na szczycie. Widzowie ją kochają, studenci uwielbiają, warszawiacy szanują. Zespół teatralny - nienawidzi coraz bardziej. Helena powoli ma dość. Na scenie błyszczy tylko ona, reszta aktorów tylko raczy występować. Boli ją to coraz bardziej. Bo sztuka jest najważniejsza, a jej profanacja niszczy aktorkę. Karol w liście do Aleksandra Ładnowskiego pisze: „*Tutaj są tysiące niesmaków. (...) Chęciński, który ma cały porządek wewnętrzny dramatu i komedii pod sobą - jest ideał najgorszego reżysera w świecie; nie tylko intrygant, ale i bzikowiec. Koleżeństwa między aktorami nie ma żadnego (...)*” Zauważa też, że gdyby we Lwowie teatr trafił w dobre ręce, chętnie by się z Heleną przenieśli. „*(...) ja tu żadnym sposobem posady znaleźć nie mogę. Przyznasz zaś, że siedzieć tak bez żadnego zajęcia i żyć z pracy żony niekoniecznie przyjemnie*”.

I tak będzie jeszcze przez dwa lata. Sfrustrowany Karol będzie angażował się w zreformowanie teatru. Jego nerwowość i wybuchy pokrzyżują ambitne plany Heleny, a w środowisku zyska przydomek „mąciwody”.

Modrzejewska próbuje wprowadzić na scenę szekspirowskiego Hamleta i Mazepę Juliusza Słowackiego. Niestety, cenzura jest nieugięta. Nie pomagają nawet interwencje Marii Kalergis. Helena zniechęca się coraz bardziej. Mimo to gra z sukcesami, udziela się towarzysko i w salonie Deotymy. Sława Heleny niesie się po kraju - „widzieć Modrzejewską” stało się warunkiem sine qua non w towarzystwie. Renegocjuje kontrakt z Muchanowem, gościnnie występuje w Krakowie i Lwowie.

W lipcu 1870 roku odżywa sprawa Dolcia. Zimajer po tym jak urodziła mu się córka, którą złośliwie nazwał Heleną, potrzebuje pieniędzy. I choć jego „żona” Adolfina i córka występują na scenie pod nazwiskiem Modrzejewskiej, to nie zarabia już tak jak kiedyś. Długi i wierzytiele mnożą się Zimajerowi bez końca. Oddaje syna - a właściwie odsprzedaje Helenie i Karolowi - za cztery tysiące guldenów, zrzekając się przy tym do niego praw i obiecując nie używać więcej nazwiska Modrzejewski.

Wtorki u Modrzejewskiej słyną w całej stolicy. Można u niej spotkać Henryka Sienkiewicza, Tytusa Chałubińskiego, Stanisława Witkiewicza czy Józefa Chelmońskiego. Wszyscy

śmiertelnie zakochani w Helenie, wielbiący ją po cichu - bowiem zazdrość Karola daje o sobie znać. Tymczasem Helena stara się sprowadzić do stolicy swojego brata Feliksa, znakomitego krakowskiego aktora. Niestety, klika warszawska, skutecznie mu te debiuty uprzykrzy.

21 października Helena gra Amalię w „Zbójcach”. Nieprzychylna pada na scenie. Pierwszy raz w życiu nie ukończyła przedstawienia. To tyfus. Przez trzy tygodnie aktorka walczy o życie. Roznosi się wiadomość o śmierci Modrzejewskiej. Na szczęście to tylko fałszywa plotka. Sewer (Ignacy Maciejowski), przyjaciel Karola, pisze w liście do niego: „*Powinieneś strzec Twojej Pani jak oka w głowie, gdyż ona nie tylko już należy do Ciebie, lecz do kraju całego. Ta przeklęta Warszawa więcej Was zamordowała, jak dobrego zrobiła*”.

W tym samym czasie, od 12 listopada, w warszawskim „Tygodniku Romansów i Powieści” przez 20 tygodni drukowany będzie paszkwil „Aktorka”. Jego autorem jest Edward Lubowski, grafoman, który bardzo chce, by w jego sztuce zagrała Modrzejewska. Ta skutecznie odmawiała współpracy, narażając się na złośliwości „dramaturga”. Do teatru wraca 28 stycznia 1871 roku rolą Cecylii w „Pannie -

mężatce”. Gdy wyszła zza kulis, zrozumiała, jak ważna jest dla swojej publiczności. Tej, która pod jej domem czekała na jakiś znak. Osiemset osób porwało się do owacji, oklaskom nie było końca. Rola Ofelii, Kleopatry, Frou-Frou, Marii Stuart, księżnej Jerzowej, Lady Makbet - to triumf za triumfem. Niestety, Lubowski zakłóca sielankę - znalazł wydawcę, który z jego „Aktorki” zrobił całkiem niezłą książkę. Nikt już nie ma wątpliwości, że to jest powieść o Modrzejewskiej.

24 lutego 1873 roku, we Lwowie, Helena wydaje za mąż swoją bratanicę Stasię. Jej mężem zostaje młody lekarz Bobiński. Teraz Modrzejewska na wychowanie weźmie siedmioletnią Józję, córkę Józefy Tomaszewiczowej. Rodzina stale się powiększa, a o jej byt dba „bogata ciotka Helena”. Na szczęście Karol podjął pracę, tym razem w „Towarzystwie Ubezpieczeń od Ognia”. We wrześniu Helena choruje, roznosi się plotka, że zapadła na cholerę. Wraca do teatru, gra Desdemonę w Otellu i znów Mazepę. W lutym 1874 roku poznaje Maurice’a Neville’a, z którym gra w Teatrze Wielkim. Po śmierci namiestnika Berga i Marii Kalergis



HELENA MODRZEJEWSKA I KAROL CHŁAPOWSKI JAKO NARZECZENI

Muzeum Historyczne w Krakowie

Helena Modrzejewska i Karol Chłapowski - zdjęcie z okresu narzeczeństwa

Warszawa nie jest już tym samym miastem, ma inny klimat, inny teatr. To nie martwi Heleny, w jej głowie kiełkuje - zasiana przez tego „przereklamowanego” amerykańskiego tragiczka myśl - „wyjechać do Ameryki”.

W styczniu 1875 roku w teatrze Rozmaitości odgrywana jest sztuka „Nietoperze” napisana przez Lubowskiego. Nietrudno się domyśleć, że główni bohaterowie sztuki to skarykaturowani Helena i Karol Chłapowscy. Właśnie ten paszkwil przez lata w biografii aktorki będzie uważany za przyczynek do wyjazdu za ocean. Przez zgoła 30 lat głosić będzie „*wygnano mnie z Warszawy, mnie i mojego męża*”.

W tym samym czasie umiera w Poznaniu Alojzy Chłapowski, najmłodszy brat Karola. Ta śmierć pogodziła go z najstarszym bratem Maciejem. Po Alojzie przypadła Karolowi jakaś część spadku, która przyda się podczas wyprawy. 26 kwietnia umiera w Krakowie Feliks Benda ukochany brat Heleny. To będzie dla niej prawdziwy cios. Gdy dojdzie do siebie, coraz częściej podczas swoich wtorków z warszawską bohemą, ustalać będą szczegóły emigracji. Karol i Julian Sypniewski stale dyskutują, a to o farmie, a to o domu artystycznym. O tym, czy lepsza będzie Kalifornia, czy Teksas. Czy hodoować będą bydło, latorośle, dzikie mustangi, a może jedwabniki? Karol żyje już tylko rolą impresaria tej wielkiej wyprawy. I tak: Atlantyk muszą przepłynąć w czerwcu 1876 roku. Julian Sypniewski i Henryk Sienkiewicz muszą wyjechać już w lutym, by wybrać miejsce i kupić farmę. Klamka zapadła. Wyjechali 19 lutego.

Helena tymczasem gra, w maju pojawia się plotka w „Kurierze Poznańskim”, że Modrzejewska na stałe wyjeżdża do Ameryki. 21 czerwca 1876 roku zagra ostatnie przedstawienie, tłumnie żegnana przez wielbicieli, szła szpalerem pełnym pożegnań. Szła i płakała. Z Warszawy pojechała do Lwowa, tam zagrała kilka przedstawień, po drodze z Krakowa zabrała syna i udała się w Poznańskie, by pożegnać się z rodziną męża. Stamtąd wyruszają do Bremy i dalej do Nowego Jorku.

W Ameryce czeka ich i bieda na farmie, i wielkie sukcesy teatralne. Rozczarowanie, trud i wielkie szczęście. Helena uczyć się będzie języka angielskiego, by móc grać Szekspira w oryginale. Z własnym zespołem teatralnym Modrzejewska - zwana teraz Madame Modjeska - podbije serca widzów. Będzie gwiazdą wielkiego formatu. Kilkakrotnie przyjedzie też do Polski na gościnne występy. Zrobi furorę w Europie. I zbyt odważnie będzie głosić prawdę o podzielonej zaborami Polsce. Władze rosyjskie zabronią jej wjazdu do Warszawy i gry w teatrach. Nie przejmie się tym. Będzie miała przy sobie Karola i Dolcia, który jako dojrzały młodzieniec, zostanie wybitnym konstruktorem mostów. Będzie tęskniła za ojczyzną i rodziną, którą do ostatnich dni będzie wspierać.

Helena Modrzejewska umrze 8 kwietnia 1907 roku w swoim kalifornijskim domu na Bay Island. „*Ogromnie tu w Ameryce odczuło śmierć Helci, szczególnie w Kalifornii. W katedrze w Los Angeles sprawiono jej królewskie nabożeństwo żałobne, takie, jakiego tu nigdy nie widziano*” - pisał Karol z domu żałobnego. Pochowana została w krypcie w kaplicy, a w lipcu Karol i Rudolf przewieźli jej ciało do Krakowa, zgodnie z jej ostatnią wolą. 17 lipca na cmentarzu Rakowickim w Krakowie pochowano Helenę Modrzejewską, w rodzinnym grobie. W polskiej ziemi. Obok matki. Jej pogrzeb był patriotyczną manifestacją. Przed ukochanym teatrem mowy pożegnalne wygłosili Ludwik Solski i Józef Kotarbiński.

QUIZ historyczny

JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA...

Rozwiąż quiz i sprawdź, co wiesz o wydarzeniach poprzedzających odzyskanie przez Polskę niepodległości

KATARZYNA SKLEPIK

Utraconą pod trzema zaborami niepodległość Polska odzyskiwała stopniowo. 11 listopada 1918 roku - to dla nas ważna data. Wtedy to ostateczną klęskę Niemiec w I wojnie światowej przypieczętował rozejm w Compiègne, a Polacy zaczęli zbierać siły, by budować na nowo swoje państwo.

Sprawdź, co wiesz o czasach, które tak barwnie opisał Jędrzej Moraczewski: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską ogarnął. Po ponad 120 latach przysły kordony. Nie ma ich. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządili”.

:::::

1. W 1807 roku w Tyłży na mocy dwóch pokojowych traktatów powstaje namiastka państwa polskiego. Utworzone - przez Napoleona I i cesarza Rosji Aleksandra I - z ziem drugiego, trzeciego i częściowo pierwszego zaboru pruskiego nosiło nazwę:
a) I Rzeczpospolita
b) Królestwo Polskie
c) Księstwo Warszawskie

2. Zanim 12 listopada 1918 roku, Józef Piłsudski został naczelnym wodzem, wrócił do Polski specjalnym pociągiem z Berlina. 10 listopada na dworcu głównym w Warszawie witął go regent, książę Zdzisław Lubomirski. Skąd wracał Piłsudski?
a) z więzienia w Magdeburgu
b) z twierdzy Königstein
c) z zesłania do Irkucka



3. „Czwórka legionowa” to pomnik Jana Reszki polskich żołnierzy, symbolizujący:
a) cztery polskie granice
b) Królestwo Polskie, Małopolskę, Śląsk i Wielkopolskę
c) cztery polskie powstania narodowe

4. Upadek Napoleona i decyzje kongresu wiedeńskiego doprowadziły do powstania Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Było to w roku:
a) 1815
b) 1830
c) 1848

5. Michał Drzymała został symbolem chłopskiego oporu wobec zaborcy i germanizacyjnych praktyk stosowanych wobec Polaków przez państwo pruskie. Gdy nie mógł postawić domu na swojej działce, zamieszkał w:
a) tramwaju
b) wozie cyrkowym
c) baraku

6. Rozejm w Compiègne - kończący I wojnę światową - to układ zawarty pomiędzy Ententą i Cesarstwem Niemieckim, uzgodniony o godzinie 5 rano w wagonie kolejowym w lesie Compiègne. Jakie państwa wchodziły w skład Ententy?
a) Polska, Rosja, Wielka Brytania
b) Polska, Francja, Wielka Brytania
c) Francja, Rosja, Wielka Brytania

7. 11 listopada 1918 roku to data ważna nie tylko dla Polaków, ale także dla Europejczyków. To data:
a) zakończenia Kulturkampfu
b) przyjazdu Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania
c) zakończenia I wojny światowej

8. 17 listopada 1918 roku Józef Piłsudski na stanowisko premiera desygnował Wielkopolanina. Był nim:
a) Jędrzej Moraczewski
b) Cyryl Ratajski
c) Karol Chłapowski

9. Po ilu latach zaborów Polska odzyskała niepodległość?
a) 125 latach
b) 123 latach
c) 121 latach

10. „Wam kury szczać prowadzać, a nie politykę robić” - tak do rządu Ignacego Daszyńskiego powiedział:
a) Józef Piłsudski
b) Ignacy Jan Paderewski
c) Bolesław Wieniawa-Długoszowski

11. „Poznańczyk” to sformowany w grudniu 1918 roku w Warszawie:
a) karabin piechoty
b) wóz opancerzony z armatką
c) pociąg pancerny



Bolesław Wieniawa-Długoszowski i Józef Piłsudski

12. „Od dziś uważam się naprawdę za żołnierza, bo nareszcie mam Wodza” - pisał do swojego brata, adiutanta Józefa Piłsudskiego. Jak się okazuje jedna z najbarwniejszych postaci II Rzeczypospolitej. Znany z umiłowania kobiet, koni i hucznej zabawy, zyskiwał sympatię jednych i nieskrywaną złość innych, zwłaszcza przeciwników obozu sanacji.
Bolesław Wieniawa-Długoszowski był wszechstronnie wykształcony. Poeta, dziennikarz (redaktor naczelny „Dziennika Polskiego”) był także...
a) ekonomistą
b) lekarzem
c) prawnikiem



13. Walkę Wielkopolan z germanizacją Sztwiertni pod tytułem:
a) „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”
b) „Blisko, coraz bliżej”
c) „Z biegiem lat, z biegiem dni”

14. Białe-czerwone opaski na ramionach żołnierzy i wpinane rozetki po raz pierwszy pojawiły się podczas powstania wielkopolskiego. Po co?
a) 27 grudnia 1918 roku Polacy przystąpili do walki w niemieckich mundurach feldgrau, i to dezorientowało nie tylko Niemców, ale i samych powstańców
b) żołnierze przyjeżdżali do Wielkopolski z różnych stron kraju i trzeba ich było oznaczyć, ten kto nie miał rozetki, był uważany za szpiega
c) żeby podkreślić polskość i walkę o niepodległość

15. Ignacy Jan Paderewski był nie tylko premierem i ministrem spraw zagranicznych. Był kompozytorem i wybitnym...
a) pianistą
b) skrzypkiem
c) organistą

16. Powstanie wielkopolskie wybuchło 27 grudnia 1918 w Poznaniu, w czasie wizyty powracającego do Polski Ignacego Jana Paderewskiego. Tego dnia wygłosił on przemówienie do swoich rodaków licznie zgromadzonych przed:
a) ratuszem
b) dworcem kolejowym
c) hotelem Bazar

17. Stanisław Taczak był pierwszym dowódcą powstania wielkopolskiego. Po nim stery - 16 stycznia 1919 roku - objął:
a) Franciszek Ratajczak
b) Józef Dowbor-Muśnicki
c) Józef Sowiński

18. 18 listopada 1918 roku pierwszy oficjalny rząd niepodległej Polski utworzył Jędrzej Moraczewski, zastępując:
a) Gabriela Narutowicza
b) Ignacego Daszyńskiego
c) Stanisława Wojciechowskiego

19. Legiony Polskie powstały 27 sierpnia 1914, początek dała im formacja:
a) Bajończycy
b) Brygady Strzeleckie
c) Pierwsza Kompania Kadrowa

20. Marszałek Józef Piłsudski był Naczelnikiem Państwa:
a) w latach 1918-1922
b) w latach 1919-1924
c) w latach 1918-1925

::::: ODPOWIEDZI :::::

1. c	2. a	3. b	4. a	5. b
6. c	7. c	8. a	9. b	10. a
11. c	12. b	13. a	14. a	15. a
16. c	17. b	18. b	19. c	20. a

KINA NOWOSĄDECKIE

● Nowy Sącz

SOKÓŁ: Premiera: **Alfa** (USA) sb-nd 14.40, 17.45, pn 14.10, 17.45; **Klaskoni ispółka** (Malajza/ Malediwy/ Brunei) sb-nd 12.50, 16.10, pn 12.20, 16; **Win-ni** (Dania) 19.40; Pozostałe filmy: **7 uczuć** (Polska) sb, pn 12; **Bohemian Rhapsody** (W. Brytania/USA) sb-nd 18.40, 21.10, pn 16, 20.30; **Dziadek do orzechów i cztery królestwa** (USA) sb-nd 11.40, 15.40, 17.40, pn 11.40, 14.10, 18.30 **3D** 13.40; **Hotel Transylwania 3** (USA) sb-nd 11, pn 10.30; **Jeszcze dzień życia** (Polska/Hiszpania/Belgia/Niemcy/Węgry) sb-nd 14.20; **Mala Stopa** (USA) sb 10.15, pn 10; **Oblicze mroku** (USA) sb-nd 22; **Planeta singli** (Polska) sb 16.30, 19.40, 21.30, nd 14.10, 16.30, 18.30, 19.40, 20.45, pn 15.40, 17.55, 20.10; **Suspiria** (USA) sb 21.20, nd 23; Dzień Kina Polskiego: **Dy wizjon 303. Histotia prawdziwa** (Polska) nd 10.20; **Juliusz** (Polska) nd 12.30; **Kamerdyner** (Polska) nd 11.40; **Zimna wojna** (Pol-ska/Francja/W. Brytania) nd 10; Festiwal Filmów Chrześcijańskich Arka 2018: **Papież Franciszek - człowiek, który dotrzymuje słowa** (Szwajcaria/Watykan/Włochy/Niemcy/Francja) nd 16.30; Listopadowa Noc Filmowa: **Cicha noc** (Polska) nd 23; **Twarz** (Polska) nd 21.20;

● KRYNICA

JAWORZYNA: **Dziadek do orzechów i cztery kró-lestw**a (USA) 12.50, 16.50; **Planeta singli** (Polska) 14.30, 18.40, 20.50; **Zimna wojna** (Polska) pn 15;

● LIMANOWA

KLAPŚ: **Dziadek do orzechów i cztery królestwa** (USA) sb-nd 14.30, 16.30, pn 12.45, 16.45; **Planeta singli** (Polska) sb-nd 12.30, 18.30, 21, pn 14.45, 18.45, 21;

TARNOWSKIE

● TARNÓW

MARZENIE: **Dziadek do orzechów i cztery króle-stwa** (USA) sb 11, 14, 16, nd 14, pn 14.16; **Planeta singli** (Polska) 18, 20.15; Małe Cinemarium: **Muminki w po-goni za kometą** (Polska/Finlandia) nd 11; Cinemarenienie: **Młynarski. Piosenka finałowa** (Pol-ska) nd 16; MILLENIUM: **Bohemian Rhapsody** (W. Brytania/ USA) nd 15.45, 20, pn 15.30, 20; **Dziadek do orze-chów i cztery królestwa** (USA) nd 16, 18, pn 16; **Pla-neta singli** (Polska) nd 18.15, 30.30, pn 18, 20.30 - Bab-ski Poniedziałek; Millennium Studio: **Bergman - rok z życia** (Szwecja/ Norwegia) pn 20.30;

● BOCHNIA

REGIS: **Bohemian Rhapsody** (W. Brytania/USA) 15.30, 18, 20.30; **Kler** (Polska) 15.30; **Korczak** (Pol-ska/W. Brytania) nd 20.15; **Kościszko pod Racławicami** (Polska) nd 16; **Szaletnicy (My Pierwsza Brygada)** (Polska) nd 17.45;

● BRZESKO

PLANETA: **Hotel Transylwania 3** (USA) 13, 15.15; **Pla-neta singli** (Polska) 17.30, 20;

● DĄBROWA TARNOWSKA

SOKÓŁ: **Kopciuszek. Historia prawdziwa** (USA) sb, pn 16; **Planeta singli** (Polska) sb, pn 18, 20.15; Teatr Bolszoi: **Sylfida** - nd 15.55;

● TUCHÓW

PROMIEŃ: **Mala Stopa** (USA) pn 10 (dla grup zorgani-zowanych), 15;

MAŁOPOLSKA ZACHODNIA

● OŚWIĘCIM

CINEMA PLANET: **Alfa** (USA) sb, pn 9.45, 14.15, 16.15, 18.15, nd 13; **Bohemian Rhapsody** (W. Brytania/USA) 15.45, 18.20, 21; **Dziadek do orzechów i cztery królestwa** (USA) 11.15, 16, 18.30, **3D** 13.30; Dzień Kina Polskiego: **53 wojny** - nd 19; **Hotel Transylwania 3** (USA) 11, 13.30; **Kler** (Polska) sb, pn 20.45, nd 21; **Sercenie sługa** (Pol-ska) pn 12.15; **Suspiria** (USA) sb, pn 20.20, nd 20.45; Porzanki dla dzieci - nd 10;

NASZE KINO-OCK: **Jak pies z kotem** (Polska) sb 18; **Nina** (Polska) sb 20; Dzień Kina Polskiego: **Dy wizjon 303. Historia Prawdziwa** - nd 15; **Kamerdyner** - nd 17; **Zimna wojna** - nd 19.45; ● **BRZESZCZE**

WISŁA: **Klaskoni ispółka** (Malezja/ Malediwy/ Brunei) sb 11- Kino Malucha, 20; **Planeta singli** (Polska) sb 20; Dzień Kina Polskiego: **Dy wizjon 303. Historia Prawdziwa** - nd 14; **Zimna wojna** - nd 16; **Planeta singli** - 18, 20;

SZTUKA: **Planeta singli** (Polska) sb 19.30, 22, nd 18, 20.30, pn 15.30, 18, 20.30;

● KĘTY

Dom Kultury: **Jeszcze dzień życia** (Polska/Hiszpania/Belgia/Niemcy/Węgry) sb-nd 19, pn 20; **Klaskon-ispółka** (Malezja/ Malediwy/ Brunei) sb 15, 17, pn 18.15;

● OLKUSZ

MOK ZBYSZEK: **Dziadek do orzechów i cztery króle-stwa** (USA) sb, pn 15.30, 17.30; **Suspiria** (USA) sb, pn 19.30; ● **TRZEBINIA**

SOKÓŁ: **Planeta singli** (Polska) sb 17, 19.30, nd 20; ● **WADOWICE**

CENTRUM: **Klaskoni ispółka** (Malezja/ Malediwy/ Brunei) sb 15, pn 16; **Planeta singli** (Polska) sb 17, 19.15, nd 21, pn - 18, 20.15; Dzień Kina Polskiego: **Zimna Wojna** - nd 19;

PODHALE

● ZAKOPANE

GIEWONT: **Hotel Transylwania 3** (USA) sb 12, 18, pn 14; **Planeta singli** (Polska) sb 14, 16, 22.30, pn 16, 18.30, 21; SOKÓŁ: **Bohemian Rhapsody** (W. Brytania/USA) sb 19, 21.15, nd 17.15, 21.15, pn 18.45, 21; **Dziadek do orze-chów i cztery królestwa** (USA) sb 13.30, 15.15, 17.15, nd 13.30, 15.15, 19.30, pn 15, 17;

● NOWY TARG

TATRY: **Dziadek do orzechów i cztery królestwa** (USA) sb-nd 11.30, 15, pn 16.45; **Hotel Transylwania 3** (USA) sb-nd 13.15, pn 12.45; **Kler** (Polska) nd 16.45, pn 14.30; **Planeta singli** (Polska) sb 16.45, 19, 21.15, nd 19, 21.15, pn 18.30, 20.45;

PODKARPACKIE

● Dębica

KOSMOS: **Kler** (Polska) pn 19.30;

Kraków

● ARS św. Jana 6,

Aneks

Bohemian Rhapsody (USA/W. Bryt.) 18.45; **Kler** (Pol-ska) sb, pn 16.15; **Planeta Singli 2** (Polska) 12; **Suspiria** (USA) 21.20; **Twój Vincent** (Polska/W. Bryt.) nd 16.15; **Zimna wojna** (Polska/Fr/W. Bryt.) 14.20;

Gabinet

Dziedziczki (Paragwaj/Niem/Urugwaj/Braz/Norw/Fr) sb, nd 14.50; **Księgarnia z marzeniami** (Hisz/Niem/W. Bryt.) 16.45, sb-nd 12.30; **Listopad** (Holand/Pol-ska/ Esto-nia) 19, 21.15, sb 23.30;

Reduta

Bohemian Rhapsody (USA/W. Bryt.) 13.40, 20.50; **Planeta Singli 2** (Pol) 16.10, 18.30, sb 23.20; **Winni** (Dania) 11.55;

Salon

Dziedziczki (Paragwaj/Niem/Urugwaj/Braz/Norw/Fr) 12.05, 16.05, sb 22.25; **Księgarnia z marzeniami** (Hisz/W. Bryt.) 18.05; **Trzy twarze** (Iran) 14.05, 20.25; ● **Kijów** al. Krasińskiego 34, tel. 12 433 00 33

Duża Sala

Dziadek do orzechów i cztery królestwa (USA) dub.: sb 10 - czytanie przy ekranie, pn 10, 12; **Mamie** - sb 18.45 - transmisja opery z Metropolitan Opera w Nowym Jorku; **Zbiry Hindostanu** - sb 13.0 - pokaz Bollywood; **Sala Studio 1**

Dziadek do orzechów i cztery królestwa (USA) dub:

14, 16, 18, sb-nd 12, nd 10; **Jeszcze dzień życia** (Polska/ Hiszpania/Belgia/Niemcy/Węgry) sb 10.15; **Ocean og-nia** (USA) pn 11.45; **Planeta Singli 2** (Polska) 20;

Sala Studio 2

Jeszcze dzień życia (Polska/Hisz/Belgia/Niemcy/Wę-gry) sb-nd 18.15, pn 18.45; **Kler** (Polska) sb-nd 15.45, pn 14.15; **Ocean ognia** (USA/W. Bryt.) sb-nd 13.30, pn 20.30; **Planeta Singli 2** (Polska) sb-nd 20, pn 16.30; **Suspiria** (USA) sb-nd, 10.45, pn 11.30;

Sala Klubowa

Kler (Pol) sb 12, pn 11; **Planeta Singli 2** (Pol) sb 14.30; **Sala Kameralna** **Dziedziczki** (Paragwaj/Niemcy/Urugwaj/Brazylia/ Norwegia/Francja) 16.30; **I odpusć nam nasze dług**i (Wj/Szwajc/Albania/Pol) 20.30; **Mam przyjaciół w niebie** (Wj) 12.30 - seans z duszą; **Świąteczne przeboje** (Dania) 14.30, 18.30;

● Mikro

ul. Lea 5, tel. 12 634 28 97

Sala Mikró

7 uczuć (Polska) sb 16.45, pn 17; **Kler** (Pol) sb, pn 14.15; **Planeta Singli 2** (Polska) sb 12, 19, sb, nd 20, pn 12, 19.15; **Winni** (Dania) sb 21.15, pn 21.30; 11 listopada, niedziela - Dzień Kina Polskiego: **Cud nad Wisłą** - 12.45; **Jeszcze dzień życia** - 18.15; **Szaletnicy** - 14 Zestaw bajek - 11.30; **Zimna wojna** - 16.30;

Sala Mikrofala

Dziedziczki (Parag/Niem/Urugwaj/Braz/Norw/Fr) 16.30; **Listopad** (Holand/Pol/ Estonia) 20.30; **Świą-teczne przeboje** (Dania) 13, 18.15; **Wies pływają-cych krów** (Pol) 15;

Sala Mikró Bronowice ul. Stawowa 61 **Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Cienie nad Valleby** (Szwec/Finlan) pn 10; **Jeszcze dzień ży-cia** (Polska/Hiszpania/Belgia/Niemcy/Węgry) sb, pn 17.15; **Kino Malucha** - sb 10, 11, 12; **Planeta Singli 2** (Pol-ska) 15, pn 11.15; **Suspiria** (USA/Wj) sb, pn 19; **Zimna wojna** (Polska) sb, pn 13.30;

● Agrafka

ul. Krowoderska 8, tel. 12 430 01 79

Bohemian Rhapsody (USA/W. Bryt.) 20.30, sb, pn 14.30; **Jeszcze dzień życia** (Polska/Hiszpania/Bel-gia/Niemcy/Węgry) 17, sb 11 - akademia filmowa 50+; **Winni** (Dania) sb, pn 18.45; 11 listopada, niedziela - Dzień Kina Polskiego: **Basia** - 11 czytamy (Jaki znak twój? Wierszyki na dalsze 100 lat nie-podległości) i oglądamy; **Kamerdyner** - 14.15; **Zimna wojna** - 18.45;

Kika

ul. I. Kraskiego 18, tel. 12 296 41 52

Sala Kika

7 uczuć (Pol) sb, pn 10.30, 14.15, 19, nd 17.30; **Kler** (Pol-ska) sb, pn 16.30, nd 19.45; **Winni** (Dania) sb, pn 12.30, sb 21.15, pn 21; 11 listopada, niedziela - Dzień Kina Polskiego: **Ida** - 14; **Zimna wojna** - 15.45; **Żubr Pompik** - 12 - mała Kika;

Sala Pufa

Dogman (Fr/Wj) sb 22; **Dziedziczki** (Paragwaj/Fr/ Niem/Urugwaj/Braz/Norw) sb, pn 11.45, 18.15, nd 16.45; **Listopad** (Holand/Pol-ska/ Estonia) sb, pn 13.45, 20, nd 18.30, 21; **Mala czarownica** (Niemcy) sb 16, pn 16.15; **Najlepsze polskie 30'** - nd 11, 13, 15 - Dzień Kina Polskie-go; **Sala Sofa** **Dogman** (Wj/Fr) 18.45; **Mala czarownica** (Niemcy) nd 12.45; **Świąteczne przeboje** (Dania) sb, pn 16.45, nd 14.45; **Utoya, 22 lipca** (Norwegia) 20.45 - pokazy przedpremier.; **Via Carpatia** (Polska) nd 17 - pokaz przedpremierowy;

● PARADOX

ul. Krupnicza 38, tel. 12 43 000 15

7 uczuć (Polska) sb 18.20, nd 18.45; **53 wojny** (Polska) czw 15; **Dobry listonosz** (Bułgaria/Finlan) pn 20 - Filmo-wy Maraton Praw Człowieka, wstęp wolny; **Dzieje grze-chu** (Pol) nd 16.30 - Dzień Kina Polskiego; **Gentelman zrewolwerem** (USA) pn 18 - pokaz przedpremiero-wy; **Jak pies z kotem** (Polska) sb 16.30, nd 20.45; **Listo-pad** (Holandia/Polska/ Estonia) sb 20.30; **Zimna wojna** (Hisz/W. Bryt.) 18.05, nd 13.30, pn 16.30;

● SFINKS

os. Górals'5, tel. 12 644 27 65 w. 32

Jak pies z kotem (Polska) sb 17, nd 15.30 - Dzień Kina Polskiego; **Szaletnicy** (Polska) nd 17.30 - Dzień Kina Pol-skiego; **Winni** (Dania) sb 19, nd 19.50;

Sala Kameralna „Mały Metraż”

Bajeczki z dawnych lat... (Polska) nd 12 - Dzień Kina Polskiego; **Nina** (Polska) sb, nd 16; **Trzy twarze** (Iran) sb, nd 18.25;

● Kino pod Baranami

Rynek Główny 27

Sala Czerwona

7 uczuć (Polska) sb 11.15; **Bohemian Rhapsody** (USA/W. Bryt.) sb 13.30, 18.30, 21, 23.25; **Kamerdyner** (Pol) nd 14.15, pn 13.15; **Kler** (Pol) sb 16; **Planeta Singli 2** (Polska) nd 17, nd, pn 21.15, pn 11.05; **Rejs** (Polska) nd 19.15 - wersj zrekon-struowanej cyfrowo; **Touchmenot** (Rumunia/Fr/Niem/ Bułgaria/Czechy) pn 18; **Zimna wojna** (Polska/Fr/W. Bryt) nd 12.30, pn 16.15; **Sala Niebieska** **7 uczuć** (Polska) pn 11.15; **Bohemian Rhapsody** (USA/W. Bryt) nd-pn 13.30, 18.30, 21; **Kamerdyner** (Pol) sb 14.30; **Kler** (Pol) nd; **Planeta Singli 2** (Polska) sb 17.15, 21.15, 23.30, pn 16; **Wędrowki Pyzy** - zestaw bajek (Polska) nd 11 - Ba-ranki dzieciom - Dzień Kina Polskiego; **Winni** (Dania) sb 19.30; **Zimna wojna** (Pol/Fr/W. Bryt) sb 12.30;

Sala Biała

53 wojny (Pol) 11; **7 uczuć** (Polska) nd 16.45; **Chef Flynn-najmłodszy kucharz świata** (USA) sb, nd 15; **Jeszcze dzień życia** (Polska/Hisz/Belgia/Niem/ Węgry) sb, pn 19; **Planeta Singli 2** (Polska) sb, nd 12.35; **Pierwszy czło-wiek** (USA) pn 14.15; **Suspiria** (USA/Wj) pn 20.45; **The World is Yours** (Fr) sb, pn 17; **Winni** (Dania) sb 23.30, nd 19, pn 12.30; **Barany w Małopolskim Ogrodzie Sztuki** ul. Rajską 12 - **Dziewczyna w sieci pająka** (W. Bryt/Niem/Szwec/Kan/ USA) pn 20.45; **Kler** (Polska) pn 16.30; **Winni** (Dania) pn 19; **Zimna wojna** (Polska/Fr/W. Bryt) pn 14.45;

● Multikino

ul. Dobrego Pasterza 128 tel. 12 2984610

Premiera: **Alfa** (USA) dub.: 11.15, 13.30, 15.45, 18; **Klaskon ispółka** (Malezja/ Dżibuti/ Malediwy/ Brunei) dub.: 10, 11.30, 15.40, 17.45; **Planeta Singli 2** (Polska) 11.10, 12.10, 13.10, 13.45, 14.45, 15.45, 16.20, 17.20, 18.20, 19, 20, 20.55, 21.40, sb-nd 10.35, 22.20;

Pozostałe filmy: **7 uczuć** (Polska) 18.45, 20.40, sb, pn, 13.35, 16.10, nd 13.25; **Bohemian Rhapsody** (USA/W. Bryt) 12, 14.50, 16.40, 17.40, 19.30, 20.30, 21.20, sb-nd 22.20; **Dy wizjon 303. Historia prawdziwa** (Polska) pn 10.55; **Dziadek do orzechów i cztery królestwa** (USA) dub.: 10.30, 12.55, 15.10, 17.25, sb, pn 11.20, nd 11.10; **Halloween** (USA) 22.05; **Hotel Transylwania 3** (USA) dub.: 10, 13.55, 16.10, 18.25, sb 11, pn 11.40; **Kler** (Polska) 12.15, 13.35, 15.05, 16.25, 17.55, 19.15, 20.50, 21.45; **Kopciu-szek. Historia prawdziwa** (USA) 12.20, nd-pn 10.05; **Mala Stopa** (USA) dub.: 10.05, 14.25; **Pierwszy czło-wiek** (USA) 20.15; **Sercenie sługa** (Polska) 13.35, 19.40; **Venom** (USA) 11.05, 19.50; Pozostałe wydarzenia: Balet: **Balet Bolszoi - Sylfida** - nd 16; Poranki: **Bing! na wiel-kim ekranie** - sb 10.30; Kinomagika: **Rybka Mini Mini poznaje świat dzieci** - nd 11;

● **Cinema City Bonarka** ul. Kamierńskiego 11, tel. 12 299 99 99

7 uczuć (Polska) 10, 14.30, 17, 19.30, 22; **Alfa** (USA) 11, 13.10, 15.20, 17.30, 19.40; **Biały kiel** (Fr/Luksem/USA) 10; **Bohemian Rhapsody** (USA/W. Bryt) 13.30, 16.15, 18.30, 19, 21.15, 21.45, sb, nd 13, 15.45; **K2**: 12, 14.45, 17.30, 20.15, **4DX**: 18, 20.45; **Dziadek do orzechów i cztery królestwa** (USA) dub.: 10.30, 12.40, 14.50, 17, 19.10, **3D** dub.: 11.40, 13.50, 16, **3D 4DX** dub.: 11.30, 13.40, 15.50;

Dziewczyna w sieci pająka (W. Bryt/ Niem/ Szwec/ Kan/USA) 14, sb, nd 18, pn- 18.45, 22.30; **Gentelman zrewolwerem** (USA) sb, nd 19.10; **Halloween** (USA) 18.10, sb, nd 22.30, pn 21; **Hotel Transylwania 3** (USA) 10, 11.10, 12.10, 13.20, 14.20, 15.30, 16.30, 18.40; **Iniemamocni 2** (USA) 11.20; **Jeszcze dzień życia** (Pol/Hisz/Belgia/Niem/Węgry) 12.30; **Kler** (USA) 16.45, 17, 19.30, 19.45, 22.15, sb, nd 14, **K2**: 12.15, 15, 16, 17.45, 18.45, 20.30, 21.30; **Kopciuszek. Historia prawdziwa** (USA) 11.30; **Krzysiu gdzie jesteś?** (USA) dub.: 10; **Mala Stopa** (USA) 10.20, 12.30, 14.40; **Oblicze mroku** (USA) 16.30, 21.15; **Ocean ognia** (USA/W. Bryt) 20.30; **Pierwszy człowiek** (USA) 21; **Planeta Singli 2** (Polska) 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 22.30, **K2**: 11.45, 14.15, 16.45, 19.15, 21.45; **K2**: 10.45, 13.15, 15.45, 18.15, 20.45; **Serce nie sługa** (Pol) **K2**: 21.20; **Suspiria** (USA/Wj) 13, sb, nd 20.30, pn 18; **Venom** (USA) 11.10, 17.40, 21.50, dub.: 13.30; **Winni** (Dania) 11, 16, 20, 22;

● Cinema City Galeria Kazimierz

ul. Podgórska 34, tel. 12 254 54 54

7 uczuć (Polska) 17.30, 20; **Alpha** (USA) 11, 13.10, 16.20, 19.10; **Bohemian Rhapsody** (USA/W. Bryt) 11.15, 14, 16.45, 19.30, **K2**: 15.30, 18.15, 21; **Dziadek do orze-**

chów i cztery królestwa (USA) 19.

Małopolskie Centrum Pogrzebowe „KARAWAN”

31-914 Kraków, ul. Sieroszewskiego 5

www.spopielarnia.karawan.pl



Gdy zapada decyzja o pochówku urnowym
masz możliwość wyboru wykonawcy spopielenia.

Gwarantujemy:

- bezpieczeństwo i profesjonalizm
- konkurencyjne ceny
- wysoką jakość usług
- szeroki asortyment urn

tel. 12 686 61 20

Atrakcyjne warunki współpracy dla zakładów pogrzebowych

Zlecenia spopielenia przyjmują wszystkie biura firmy Karawan na terenie Krakowa



Zbigniew Baran

KARAWAN GRUPA

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYCJE OD 1981 ROKU



Kompleksowe usługi pogrzebowe



Bezgotówkowe rozliczanie usług w ramach zasiłku

Całodobowe przewozy Zwłok

Gwarancja najkorzystniejszej ceny

- Całodobowa eksportacja Zmarłego z mieszkań, szpitali, domów opieki do chłodzi
- Międzynarodowy transport Zwłok
- Pomoc przy załatwieniu formalności w urzędach, prosektoriach itp.
- Trumny, urny, kwiaty, utensylia pogrzebowe
- Oprawa muzyczna pogrzebów, meksy osobowe na cmentarzach
- Możliwość Pożegnania Zmarłego w Kaplicy Przedpogrzebowej
- Przeprowadzenie ekshumacji, kremacje
- Karawany pogrzebowe marki Jaguar, Mercedes, karawan konny
- Przewozy uczestników pogrzebu (autobus, bus lub limuzyna)
- Nagrobki, prace kamieniarskie, kucie liter

NAGROBKI JUŻ OD 1900zł



Kwiaty, wieńce i wiązanki
dostarcza Kwiaciarnia Chryzantema

Jesteśmy do Państwa dyspozycji w 10 Punktach Obsługi na terenie całego Krakowa

ul.Bieżanowska 24 Tel.12 658 21 11
całą dobę

ul.Rakowicka 33a Tel.12 412 89 83
8.00 - 20.00

ul.Grzegórzecka 7 Tel.12 222 00 30
8.00 - 15.00

Cm. Grębałów Tel.12 645 14 35
8.00 - 15.30

Cm. Batowice Tel.12 413 63 46
ul. Powstańców - 8.00 - 15.30

ul.Sieroszewskiego 5B Tel.12 686 61 45
całą dobę

ul.Dolnych Młynów 3 Tel.12 632 11 22
8.00 - 15.00

os.Na Skarpie 20 Tel.12 686 43 40
8.00 - 15.00

ul.Reduta 3B Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice - 8.00 - 15.00

ul.Wrocławska 8 Tel.12 631 77 95
8.00 - 16.00

Restauracja Sądzi
Organizuje stypy
i przyjęcia okolicznościowe
Kraków, ul.Reduta 3B
(20m od bramy cmentarza)
tel. 509 080 744, 690 066 803
www.reduta.oberza.pl

tel. 12 411 11 11

DYŻUR CAŁODOBOWY

tel. 12 658 21 11



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

LILIA S.J.

DYŻUR CAŁODOBOWY

Kraków, ul. Św. Łazarza 19,
Tel. 12/421-24-80, 12/431-99-71,
Kwiaciarnia - tel. 12/431-99-70
Zakład czynny w godz. 7.30-16.00

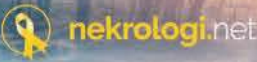
- przewóz z mieszkań w niedziele i święta, tel.12/421-24-80, 12/431-99-71, tel. kom. 517-869-551, 517-869-554

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

- Sprzedaż trumien • obsługa żałobników • transport krajowy i zagraniczny • kremacja • wieńce • nekrologi

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

www.lilia-krakow.pl



W serwisie internetowym

www.nekrologi.net

publikujemy:

nekrologi, kondolencje,

wspomnienia,

które ukazały się

w „Gazecie Krakowskiej”

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 12 422 20 12, 12 421 94 10, 12 428 05 20
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Starowiślna 2 (okolice Poczty Głównej)

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ BEZPOŚREDNIO mieszkanie ponad 200 m² w okolicach Rynek - Błonia. Tel. 512 970 608

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

N.ŚĄCZ kawalerka. 795-546-122

DOMY - SPRZEDAM

LUKSUSOWY dom - wielkopolskie, leszczyńskie, okolica Boszkowa, jez. Dominickie, www.luksusowy-dom.com.pl, tel. 508 298 253.

N. Sącz dom z dz.60a uzbr 502455396

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

BRZESKO przy Rynku Głównym ok 5 ar, wszystkie media. Tel. 12-361-56-00 w godz. 15.00-22.00 lub rvpoczta1@gmail.com

GOSPODARSTWA

KUPIE gospodarstwo rolne do 80 tys. zł Powiat ;BC,BR,WI,MY,SU,NS,GR,LI z łatwym dostępem do sklepu,kościoła,przystanku bus. Oferty składać na adres mail ;ewodnik@yahoo.pl

Handlowe

ANTYKI

IANTYKI meble obrazy srebra zegarki szkło inne kupię gotówka 12/2515478

FOTO, KSIĄŻKI

KSIAŻKI, płyty. Skup. Dojazd. Tel. 509-675-586, 508-245-450.

MATERIAŁY BUDOWLANE

Schody drewniane dąb buk jesion 502-236-130, www.wikpol-ns.pl

INNE

HURTOWNIA Spożywcza, specjalizacja Napoje poszukuje osób na stanowisko Przedstawiciel Handlowy, Teren Krakowa: rekrutacja@galicja-tymbark.pl, Tel: 506004029

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO od 1-go właśc kupię 505-555-329

SKUP Toyot i Mercedesów 668480004

USŁUGI

ZŁOMOWANIE samochodów, wydawanie zaświadczeń 12/681-01-41.

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

ATRAKCYJNE pożyczki bankowe i pozabankowe. Potrzebujesz gotówki? Szybka decyzja korzystne warunki minimum formalności. Posiadamy kilkadziesiąt biur w całej Polsce !zadzwoń lub napisz-ODDZWONIMY! TEL 504748315,517099118

BŁYSKAWICZNA oferta 12/631-28-31

KREDYT 50000 zł rata 549 730809809

KREDYT 50000 zł rata 549. 730809809

USŁUGI FINANSOWE

Renta Hipoteczna Tel. 795-012-057

008725360

W dniu 7 listopada 2018 roku, w wieku 88 lat zmarł, opatrzony świętymi sakramentami

ś†p

Stefan Szlachetka

Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek, były konstruktor w Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych, członek Związku Pszczelarzy, człowiek skromny i otwartego serca dla bliźnich.
Msza święta żałobna zostanie odprawiona w kościele parafialnym w Krzywaczce 10 listopada o godz. 14.00, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.
Różaniec w intencji Zmarłego zostanie odprawiony w kościele o godz. 13.30, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żalu Rodzina

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

KOMPUTEROWE kursy 501-179-640

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - niemieckie warunki, darmowe zakwaterowanie i samochody. Kontakt: 882 068 115, 77 427 05 43.

FIRMA niemiecka SWB GmbH zatrudni fachowców murarzy, cieśli, zbrojarzy, dźwigowych. Tel. 77/400-39-59, 661-358-661.

!KIEROWCĘ doświadczonego w trans. międzynarod. kat. C+E, 603067887

KIEROWCA C+E. Praca 2-3 dni w tygodniu lub pełny etat. Stała trasa z Nowego Sącza. Info tel. 535-469-729

KIEROWCĘ kat. C+E (może być emeryt) w transporcie międzynarod. Możliwość przyuczenia. 602-798-826

MALARZ - TAPECIARZ - OCIEPLENIOWIEC niemieckie warunki, darmowe zakwaterowanie i samochody. Kontakt: 882 068 115, 77 427 05 43.

MURARZY, cieśli lub brygady zatrudnię, stawka od 20 zł/h. Okolice N.Śącza tel. 601-506-813

NIEMCY -murarze, cieśle, malarze, elektrycy, spawacze 730 011 300

NIEMIECKA firma budowlana zatrudni Murarzy, Cieśli oraz Drogowców. Więcej info 774570819 oraz 506820639

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 535 340 311 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PANIĄ sprząającą na apartamenty, 15 zł na rękę + premia.Tel. 606104520

PIELĘGNIARKI z dobrym niemieckim, umowa o pracę, 1800 € netto. Zapewniamy zakwaterowanie i dojazd. Tel.774025245

PRACA w SERWISIE SPRZĄTAJĄCYM - Oświęcim, 0,5 etatu, grupa niepełn. Tel. 604 630 556

Zdrowie

GINEKOLOGIA

12H A-Z Farm Ginekolog 515-401-755

ZABIEGI

MORZE 960 zł turnus rehab. 598109275

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA telewizora K-ów 607461618

REKLAMA

008719436

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 35 Ustawy z dn. 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj.: Dz.U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.)

Wójt Gminy Szczurowa

podaje do publicznej wiadomości, że 9 listopada 2018 roku na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Szczurowa ul. Lwowska 2, I piętro, na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości/lokalii będących własnością Gminy Szczurowa przeznaczonych do dzierżawy i najmu.

REKLAMA

008698910

SKŁAD WĘGLA

ekogroszek, koks, miał

ul. Kolejowa 34, 33-300 Nowy Sącz

tel. 570 720 766

008724254

Z wielkim smutkiem przyjeśliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Doktora

Włodzimierza Karpiela

Długoletniego pracownika służby zdrowia, pracującego w Oddziale Ginekologiczno-Położniczym Szpitala Specjalistycznego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Nowym Sączu.

Przez cały okres swojej pracy w tutejszym szpitalu odznaczał się ofiarnością i poświęceniem, nie szczędząc czasu ani bogatej wiedzy lekarskiej dla dobra pacjentów.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Rodzinnie Zmarłego

składamy

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy Szpitala Specjalistycznego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Nowym Sączu

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE instal. 603-131-292

MONTAŻOWE

ŻALUZJE-ROLETY tanio 600-324-087

Turystyka

KRAJ - GÓRY

BESKIDY- sylwester z balem od 700

zł/5 dni. Super wyżywienie.

Tel. 33/870 30 50

SYLWESTER w Świeradowie Zdroju, dobre warunki, domowa kuchnia, rodzinna atmosfera, tel. 506-077-096.

Różne

KASA za "stare" książki, 609-643-399

KILKADZIESIĄT TYSIĘCY ZŁ zapłacę za zbiór czystych znaczków CHINY z lat 1960-1968. Kupię też pojedyncze serie i kasowane. KONTAKT: 788 019 740

Komunikaty

ZGUBIONO leg. PK nr 940290 E. Kania

REKLAMA

008712875

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

SKUP ZŁOMU STAŁOWEGO I KOLOROWEGO

Dbamy o konkurencyjność oferowanych przez nas cen. Przyjmujemy złom w każdej ilości. Przy dużych dostawach istnieje możliwość indywidualnej negocjacji cen oraz odbioru naszym transportem.

NOWY SĄCZ, ul. Wiśniowieckiego 125

tel. 18 547 50 89 • www.agmet-kurcz.pl

REKLAMA

008725069

Wójt Gminy Rzeszawa Mariusz Palej informuje,

że w dniach od 10 listopada 2018 r. do 1 grudnia 2018 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Rzeszawie, ul. Długa 21 (tablica ogłoszeń II piętro) w sołectwach oraz na stronie internetowej tut. Urzędu na okres 21 dni został wywieszony wykazu nieruchomości stanowiący własność gminy Rzeszawa, przeznaczonych do dzierżawy, obejmujące działki, o nr 291, 549, 589. 870, 1643, położone w m. Bratucice oraz działkę nr 475 (gosp. zasobem nieruchomości) położoną w m. Ostrów Królewski, gm. Rzeszawa.

Dodatkowe informacje udzielane są w Urzędzie Gminy Rzeszawa w Referacie Inwestycji i Drogownictwa w pok. nr 21, -tel. 14/68 58 600 w 21.

ROZMOWA. Skoczek narciarski z Zębu Kamil Stoch opowiada o dużej popularności, pomysłowej żonie, klubie i biznesie

Chcę wyjść na ulicę z myślą, że nie jestem kontrolowany

Po dwóch złotych medalach olimpijskich w Soczi poleciał Pan na mecz Liverpoolu. Tej wiosny też się udało?

Wtedy byłem na meczu z Newcastle. Wygrali 2:1. Teraz myślałem nawet o tym, by wyrobić sobie kartę kibica, ale wiedziałem, że to nie jest takie proste. Pewnie potem nie jest łatwo kupić bilet, bo trzeba siedzieć o określonej porze przed klawiaturą i „kto pierwszy, ten lepszy”.

Następny wypad na Anfield Road był z Eurosportem. Pokazali, jak Pan zwiedza miasto. Wycieczka się podobala?

Z Eurosportem nie byłem na meczu, tylko na samej wycieczce po stadionie. To był mój trzeci raz w Liverpoolu, gdy się spotkaliśmy pod Anfield, to był mój drugi raz. Później byłem już sam, właśnie po sezonie. W tym roku wiosną byłem na Stoke. Bezbramkowy remis. Drugi mój mecz, na którym było 0:0 (śmiech). Na Ligę Mistrzów trudno mi się wybrać, chyba dopiero jak skończę skakać, to się wybiorę.

Był taki moment, że był Pan w skokach jak Mohamed Salah w piłce - on strzelał gole w każdym meczu, a Pan wygrywał konkursy konkursy. Koledzy nie rzucali porównaniami w takim stylu?

Nikt tak nie mówił, ale czy Mohamed Salah to idealne porównanie? Mam za sobą bardzo udany sezon, aż zaskakująco dobry. Nie spodziewałem się tak mocnej końcówki, ale cóż - przyjąłem to z otwartymi ramionami. Mogę powiedzieć z lekką „szyderą”, że przyjąłem to wszystko z bólem serca, ale jednak.

Powiedział Pan, że trzeba sto razy przegrać, by raz wygrać. Kibice już nie pamiętają tych porażek i pytają, co jest dla Pana porażką?

Teraz jestem kojarzony z sukcesem, ale tak nie było od początku. Tak naprawdę to było dziesięć lat mordęgi. Dużo czekania, nie chcę mówić „porażek”, po prostu dużo trudnych momentów. Pracuję, mam bardzo ciężkie treningi, przygotowuję się psychicznie do każdego konkursu i mam do nich spory dystans. Przed zawodami nikt nie da mi medalu. Na zwycięstwo w sko-



Kamil Stoch to najlepszy skoczek narciarski świata. Wygrał Puchar Świata, Turniej Czterech Skoczni i obronił złoty medal olimpijski

kach przecież składa się wiele elementów, na które wpływu nie mam - sędziowie, warunki atmosferyczne.

Ulica imienia Kamila Stocha w Zębie to dla Pana krok za daleko? To chyba nie jest dla Pana komfortowa sytuacja.

Niestety, to już się dzieje. To dla mnie bardzo kłopotliwe. Nie jestem osobą, która lubi się afiszować, być cały czas na piedestale. Oczywiście, jest to w pewien sposób miłe, jest to docenienie mojej pracy. Ale mieszkając przy ulicy Kamila Stocha to kłopotliwa sprawa. Również dlatego, że ta ulica powstała te-

Teraz jestem kojarzony z sukcesem, ale tak nie było od początku. Tak naprawdę to było dziesięć lat mordęgi

raz, a nie za kilkanaście lat. Można było z tym poczekać. Ale to są zabiegi polityczne, wiem, że ktoś chciał na tym skorzystać.

Czas wyborów.

Tak, ale z tego co wiem, to była również decyzja społeczeństwa. Ludzie naciskali na ten projekt. Wątpię, by jedna osoba sobie to wymyśliła, a reszta za tym poszła. Skoro ludzie tak chcą, to cóż ja mogę zrobić? Pamiętkowego zdjęcia na Instagrama chyba nie zrobię (śmiech).

Trudno było nauczyć się asertywności, odmawiania zdjęć, autografu? To chwila, która sprawia, że ktoś nazwie Pana bucem na całe życie.

Mam do tej pory tak, że są miejsca, gdzie mogę sobie zrobić zdjęcie i nic mnie to nie kosztuje, ale są miejsca, gdzie sytuacja jest mocno kłopotliwa. Gdy odmawiam, to później myślę sobie: szkoda, mogłem zrobić to zdjęcie, człowiek by

się cieszył, a ja miałbym z głowy. Nie mogę jednak dać sobie wejść na głowę, mam swoją prywatność i chęć bycia po prostu sobą. Chcę wyjść na ulicę z myślą, że nie jestem kontrolowany i oglądany.

Adam Małysz bardzo się zmienił po karierze. Doskonale rozumie media, wręcz w nich bryluje. Czy przewidywał Pan u siebie taką metamorfozę w przyszłości? Na razie trzyma się Pan wersji stonowanej z obawą przed każdym fałszywym ruchem.

Trochę tak jest. Mam świadomość, że nie jestem taką osobą, której nikt nie śledzi, nikt nie zna i na nią nie patrzy. Jednak to, co robię, jest rejestrowane i trzeba się hamować. Z drugiej strony - taki mam sposób bycia. To jest część mnie, że jestem trochę wycofany. Nie pokazuję się

medialnie i nie robię nic na pokaz. Taki jestem.

Kamil Stoch to również biznesmen, projektant?

Moja żona Ewa jest niesamowitą osobą. Ma w sobie dużą artystkę. Jest bardzo pracowita, czasami wpada na taki pomysł, który wydaje się totalnie odklejony od rzeczywistości i z kosmosu, a potem bierze się za niego i go realizuje. Tak było z klubem, z marką „Kamiland”, którą stworzyła w tym samym czasie. Ta marka skupia się na projektowaniu i tworzeniu kolekcji czapek zimowych. Są różne gadżety, ale głównie czapki. To Ewa je projektuje i razem ze swoim bratem Adamem szuka materiałów najlepszej jakości i wykonawców. To też się niesamowicie rozwinęło. Ja przygotowywałem się do sezonu zimowego pod sportowym kątem, oni pod kątem technicznym. Widzę to z boku, bo jestem z Ewą i widzę jej zapał. W tym roku będzie dużo modeli, jakościowo jest to top. Starają się te produkty rozwijać. W tym roku otrzymaliśmy



O ŻONIE EWIE:
Sam sobie jej zazdroścę. Potrafi realizować pomysły, które wydają się być odklejone od rzeczywistości. To ona założyła nasz klub KS Eve-nement

ofertę z firmy 4F, która szyje stroje reprezentacji, by stworzyć wspólnie kolekcję sportową. Doszliśmy z Ewą do wniosku, że skoro robimy już czapki, to możemy spróbować czegoś innego. Jestem pod dużym wrażeniem przebiegu tego projektu, cieszę się, że Ewa jest obok mnie, bo ma doświadczenie w projektowaniu ubrań. Mało kto wie, ale sama przez dwa lata studiowała w szkole artystycznego projektowania ubioru. Jest wykształcona pod względem marketingowym, fotograficznym i artystycznym.

Ma Pan świadomość, że pół Polski zazdrości żony, drugie pół nienawidzi?

Jak najbardziej. Ja sam sobie zazdroścę. Mam podane na tacy wszystko, co potrzebuje. Nie mógłbym wymarzyć sobie osoby, która jest tak blisko

mnie i tak mnie wspiera. Cieszę się, że wspólnie to zrobiliśmy. Chcę, by projekty z 4F były ładne wizualnie i jakościowo. Próbowałem te stroje podczas sesji, czy nagrań reklamowych - jest top.

Pani Ewa jest też mocno zaangażowana w wasz klub KS Eve-nement.

Ja jestem tak naprawdę jednym trybem w tej całej machinie. W dalszym ciągu jestem zawodnikiem. Pomagam, ile jestem w stanie. Natomiast największą pracę w ten projekt wkłada moja żona. Ona przede wszystkim ten klub założyła, jest jego motorem napędowym. Pomaga nam Adam Bilan. Wkłada w to mnóstwo energii i serca. I oczywiście trenerzy: Andrzej Zarycki i Krzysztof Miętus. Cieszę się, że rodzice się angażują.

Ale nie jest tak, że oni angażują się tak jak niektórzy na polskich boiskach piłkarskich?

U nas mamy zasadę, że rodzice mogą stać z boku, ale nie za blisko dzieci. W ogóle nie mogą się odzywać. Bo to rozprasza. Trenerzy wiedzą, co mają robić. Są pewne zasady, których rodzice muszą przestrzegać, a ja cieszę się z ich dobrego zaangażowania. Przywożę dzieci, pomagają sobie nawzajem. To wszystko tworzy jedną wielką rodzinę. To jest wspólna i jestem za to wdzięczny. Widzę, jak to się rozwija, widzę progres dzieciaków, trenerów. To jest niesamowite. W przyszłości bardzo chciałbym jeszcze bardziej w tym uczestniczyć, bardziej pomagać rozwijać talenty. ©

ROZMAWIAŁ MICHAŁ SKIBA

DRUGA, SPORTOWA CZĘŚĆ WYWIADU Z KAMILEM STOCHEM WKRÓTCE NA NASZYCH ŁAMACH

PUCAR ŚWIATA JUŻ OD 16 LISTOPADA. WSZYSTKIE SKOKI W KWALIFIKACJACH I KONKURSACH POKAŻE NA ŻYWO WYŁĄCZNIE EUROSPORT. W DNIACH KWALIFIKACJI ORAZ WYBRANYCH KONKURSÓW RYWALIZACJI NA SKOCZNI TOWARZYSZYĆ BĘDZIE STUDIO Z UDZIAŁEM KOMENTATORÓW I EKSPERTÓW EUROSPORTU. PODCZAS WSZYSTKICH EUROPEJSKICH KONKURSÓW I KWALIFIKACJI DO NICH REPORTERZY EUROSPORTU BĘDĄ NA ZAWODACH, PRZEPROWADZĄ WYWIADY Z POLSKIMI I ZAGRANICZNYMI GWIAZDAMI SKOKÓW NARCIARSKICH.

Formuła 1

Williams czy Ferrari?

Według „Autosportu”, Robert Kubica otrzymał od Williamsa propozycję startów w sezonie 2019. Opcją jest też kontrakt z Ferrari, jako specjalista od testów na symulatorze.

Żużel

Kaczmarek w Unii

Zawodnikiem I-ligowej Grupy Azoty Unii Tarnów został Daniel Kaczmarek.

Boks

Wach dużo cięższy

Przed hitową walką w sobotę w Gliwicach Artur Szpilka waży 108,7 kg, a Mariusz Wach – 123 kg.

Piłka nożna

Turniej na jubileusz

Dla uczczenia 100-lecia odzyskania niepodległości odbędzie się dziś na Garbarni turniej juniorów o Puchar gen. Bernarda Monda. Zagrają reprezentacje Krakowa, Nowego Sącza, Tarnowa i zachodniej Małopolski. Początek o godz. 9.15.

Sport w telewizji

Sobota: 17.40 Canal+ Sport, **Lechia - Cracovia**; 17.30 TVP Sport, hokej: **Polska - Norwegia**; 18.20 Eleven Sports 1, **Borussia D. - Bayern**; 20.05 Canal+ Sport, **Wisła K. - Zagłębie L.**; 20.05 TVP Sport, 23 TVP1, boks: gala w Gliwicach, m.in. **Szpilka - Wach**; 20.25 Eleven Sports 1, **Genoa - Napoli**. **Niedziela:** 15.10 Canal+ Sport 2, **Chelsea - Everton**; 16.10 Eleven Sports 2, **Barcelona - Betis**; 17.25 Canal+ Sport 2, **Man. City - Man. U.**; 17.30 Canal+, **Jagiellonia - Lech**; 20.25 Eleven Sports 1, **Milan - Juventus**; 20.40 Canal+ Sport 2, **Celta - Real M. (ART)**

Lotto

Czwartek, 8.11. Multi Multi, 2140: 17, 20, 24, 30, 34, 38, 43, 44, 46, 47, 49, 50, 54, [57], 65, 68, 72, 77, 79, 80. **Kaskada, 2140:** 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12, 15, 20, 23. **Super Szansa, 2140:** 83 59818. **Mini Lotto:** 16, 22, 23, 30, 31. **Lotto:** 4, 10, 21, 22, 23, 26. **Lotto Plus:** 4, 8, 21, 37, 38, 40. **Ekstra Pensja:** 7, 12, 20, 23, 24 +1. **Piątek, 9.11. Multi Multi, 14:** 2, 3, 6, 8, 18, 22, 30, 38, 43, 45, 47, 50, 59, 66, 68, 69, 71, 76, [78], 79. **Kaskada, 14:** 2, 4, 7, 8, 12, 14, 16, 18, 20, 21, 23, 24. **Super Szansa, 14:** 312 0615.

Wiślacy nie zlekceważą rywala, który zawodzi

Ekstraklasa piłkarska

Bartosz Karcz

bartosz.karcz@polskapress.pl

Po trzech meczach bez wygranej piłkarze Wisły Kraków będą chcieli dzisiaj wywalczyć komplet punktów w konfrontacji z Zagłębiem Lubin. Mecz będzie miał wyjątkową oprawę w związku ze świętem 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Początek spotkania przy ul. Reymonta zaplanowano na godz. 20.30.

Krakowianie przystąpią do meczu z Zagłębiem po porażce w kiepskim stylu z Piastem Gliwice. Trener Maciej Stolarczyk zapewnia jednak, że wnioski zostały wyciągnięte, a zespół ma pokazać znacznie lepsze oblicze.

– W Gliwicach zagraliśmy słabo zarówno w obronie, jak i w ataku – mówi szkoleniowiec. – I nad poprawą tych elementów pracowaliśmy przez cały tydzień. Wszystko, co zostało zaplanowane, wykonaliśmy. Jestem zadowolony z pracy zespołu, przećwiczyliśmy pewne rozwiązania i wierzę, że pokażemy się z lepszej strony.

Stolarczyk może być zadowolony z sytuacji kadrowej. Z całej kadry pierwszej drużyny jedynie młody Piotr Świątko jest kontuzjowany. Do treningów z zespołem wrócili Tibor Halilović i Marko Kolar. Obaj mogą być brani pod uwagę przy ustalaniu meczowej „osiemnastki”, choć Stolarczyk nie przesądza sprawy, że się w niej znajdą.

– Najważniejsze, że obaj są do naszej dyspozycji – mówi. – Cieszę się bardzo, bo w przypadku Marko czarny scenariusz miał być taki, że w tym roku nie zagra. Dobra opieka medyczna i jego determinacja sprawiły, że jest już do naszej dyspozycji.

Największą stratą dla Wisły jest absencja Macieja Sadloka,



FOT. ANNA KACZMARZ

W poprzednim sezonie Wisła grała z Zagłębiem Lubin trzy razy. Dwukrotnie górą byli „Miedziowi”, raz wygrała „Biała Gwiazda”

który pauzuje za kartki. To jedyny zawodnik Wisły, który nie opuścił ani minuty w tym sezonie. Teraz na środku obrony zastąpi go najprawdopodobniej Zoran Arsenić.

– Maciek jest ważną postacią – podkreśla Stolarczyk. – To jednak normalne, że wypadają zawodnicy za kartki czy z powodu kontuzji.

Zagłębie rozczarowuje w tym sezonie, ale Stolarczyk przestrzega: – Nikt nie chce podejść luzno do Zagłębia Lubin. Mamy świadomość, że ten zespół odrobił trzy bramki straty w Gdańsku, czy zaprezentował się świetnie na Łazienkowskiej.

Jestem zadowolony z pracy zespołu, przećwiczyliśmy pewne rozwiązania i wierzę, że pokażemy się z lepszej strony

Przypuszczalny skład Wisły: Lis - Bartkowski, Wasilewski, Arsenić, Pietrzak - Basha, Kort - Boguski, Imaz, Kostal - Ondrasek.

Wczoraj: Górnik Zabrze - Śląsk Wrocław 2:2 (2:1), Suarez 26, Jimenez 40 - Chrapek 22, Pich 62. Mecz Pogoń Szczecin - Legia Warszawa zakończył się po zamknięciu numeru.

1. Lechia Gdańsk	14	28	24-15
2. Jagiellonia Białystok	14	27	24-16
3. Legia Warszawa	14	26	24-16
4. Piast Gliwice	14	25	21-17
5. Wisła Kraków	14	22	25-17
6. Korona Kielce	14	22	17-15
7. Lech Poznań	14	20	19-19
8. Pogoń Szczecin	14	19	20-17
9. Arka Gdynia	14	17	17-17
10. Zagłębie Lubin	14	17	20-23
11. Śląsk Wrocław	15	16	24-22
12. Wisła Płock	14	15	21-24
13. Cracovia	14	14	11-17
14. Górnik Zabrze	15	13	15-25
15. Miedź Legnica	14	13	16-28
16. Zagłębie Sosnowiec	14	11	21-31

Pozostałe mecze 15. kolejki: Wisła Płock - Zagłębie Sosnowiec (s. 15.30), Lechia Gdańsk - Cracovia (s. 18), Wisła Kraków - Zagłębie Lubin (s. 20.30), Korona Kielce - Piast Gliwice (n. 15.30), Miedź Legnica - Arka Gdynia (n. 15.30), Jagiellonia Białystok - Lech Poznań (n. 18). © ©

Hiszpanie mogą pomóc „Pasom”

Ekstraklasa piłkarska

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

Piłkarze Cracovii wsiedli wczoraj w południe w pociąg i udali się do Gdańska. Dzisiaj o godz. 18 czeka ich konfrontacja z liderem ekstraklasy - Lechią.

Wraz z zespołem nad morze pojechali najsukcesywniejsi piłkarze „Pasów”, Hiszpanie Airam Cabrera i Javi Hernandez, każdy z nich strzelił w tych rozgrywkach trzy gole. Kwestia ich wyjazdu ważyła się do ostatnich chwil. Trener Michał Probierz dotrzymał słowa i zgodnie z tym, co mówił dzień wcześniej, wziął ich na mecz. Co nie oznacza, że muszą zagrać.

Skąd te wątpliwości? Otóż obaj byli ostatnio kontuzjowani. Hernandez nie zagrał w poprzednim meczu z Miedzią, z kolei Cabrera zszedł w przerwie tego spotkania z urazem. Napastnik nie trenował w tym tygodniu i jego szanse na grę są mniejsze niż kolegi z zespołu.

Ale nie tylko na ataku muszą się skupić krakowianie. Istotna będzie obrona. W ostatnich trzech meczach nie stracili gola, a Lechia dysponuje niezłą siłą ognia, mając w swoich szeregach choćby Flavio Paixao, autora 9 trafień w tych rozgrywkach.

Trener Probierz nie dziwi się wysokiej pozycji gdańszczan w tabeli. – Rozczarowaniem był ubiegły sezon – mówi. – Jakie były ruchy w klubie, nie mnie

oceniać. Dwa sezony temu, gdy pracowałem w Jagiellonii, Lechia walczyła o tytuł mistrza Polski do ostatniej kolejki. A wielu zawodników z tamtego zespołu zostało w nim do dziś. Z pewnością jest to jedna ze stabilniejszych ekip, mająca w swoim składzie ciągle topowych zawodników, byłych i aktualnych reprezentantów. Groźny jest Lukas Haraslin. Będąc jeszcze w Jagiellonii czy w obecnie w Cracovii, chciałem go sprowadzić, ale nie było na to szans. Jemu marzą się Włochy i pewnie wkrótce wyjedzie. Lechia prezentuje bardzo dobry poziom, a w defensywie w ostatnich meczach gra stabilnie. To wysoki zespół. Będziemy musieli przeciwstawić mu dużo agresji i mądrości w grze.

Probierz prowadził drużynę z Gdańska w sezonie 2013/2014, ale nie dokończył rozgrywek.

– Przyjechałem do zespołu, gdy właścicielem był pan Andrzej Kuchar - wspomina. – To profesjonalny, stabilny klub. Potem zmieniła się opcja, przyszedł prezes Mandziara i wiedziałem, że moje dni są policzone. Skoro właściciel był Niemcem, a nie dzwonił do mnie, wiedząc, że znam język niemiecki... Takie jest życie trenera. Z perspektywy lat oceniam, że dobrze mi to zrobiło. Częściej niż niektórzy grałem w pucharach. Lechii zawsze na tym zależało. © ©

Przypuszczalny skład Cracovii: Pesković

– Rapa, Datković, Dytiatjew, Siplak - Zenjov, Dąbrowski, Budziński, Gol, Wdowiak - Hernandez.

Wojenka o „dniówki” dla reprezentantów Polski

Hokej

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

Gdy nasza drużyna narodowa gra w turnieju EIHC w Gdańsku (wczorajszy mecz z Danią skończył po zamknięciu wydania), Stowarzyszenie Zawodników Hokeja na Lodzie walczy o prawa reprezentantów Polski.

15 powołanych na zgrupowanie kadry hokeistów odmówiło przyjazdu do Gdańska, protestując w ten sposób przeciwko sytuacji, jaka panuje na linii PZHL - zawodnicy. Chodzi o zaległości

w wypłatach dla graczy przyjeżdżających na zgrupowania reprezentacji, tzw. „dniówki”, wynoszące po 300 zł dziennie.

Zawodnicy nie godzą się z tym, jak są traktowani przez Związek. Domagają się honorowania złożonych im wcześniej obietnic. – Założyliśmy stowarzyszenie i weszliśmy w spór ze związkiem dla dobra polskiego hokeja – mówi prezes ZSHL, Krystian Dziubiński. – Chcieliśmy na kolejne mistrzostwa świata pojechać bez obaw o opiekę medyczną, ubezpieczenie. Załujemy, że nas nie ma na turnieju EIHC, ale drastyczne kroki były

potrzebne. Po objęciu stanowiska prezesa przez Piotra Hałasika mieliśmy podpisane umowy do 30 czerwca 2014 r. o współpracy z PZHL. Potem przyjeżdżaliśmy na zgrupowania w oparciu o te warunki, choć umowa się skończyła – tak przynajmniej sprawę przedstawiał nam zarząd.

– Nie ma różnicy między ustnymi a pisemnymi umowami – mówi Stanisław Drodz, pełnomocnik reprezentujący hokeistów w sporze ze Związkiem. – One powinny być honorowane.

– Nie ma takiej uchwały, w której kadrowiczowie mają dostać taką dniówkę. Była to jed-

noosobowa decyzja byłego prezesa Piotra Hałasika i to jest skandal – mówił na konferencji prasowej w Gdańsku wiceprezes PZHL Mirosław Minkina. – Zaproponowałem zawodnikom 50 tys. do końca września i 50 tys. do końca listopada. Trzeciego października 50 tysięcy złotych wpłynęło na konta zawodników.

– Prezes nie wspominał, że kwoty dotyczą tylko zawodników uczestniczących w mistrzostwach świata, a więc 23. Jest jeszcze kolejnych 24, którzy odpadli w procesie selekcji – dodaje Dziubiński. © ©

REKLAMA 008705246

STIHL®

Promocje jesienne rozpoczęte!

499,-	699,-	1049,-
STIHL MSE 141 C-Q Piłarka elektryczna	STIHL MS 170 Piłarka spalinowa	STIHL BG 56 Dmuchawa spalinowa PROMOCJA
		
Moc: 1400 W Prowadnica: 35 cm Ciężar: 4,1 kg	Moc: 1,2 kW/1,6 KM Prowadnica: 35 cm Ciężar: 4,1 kg	Ciężar: 4,1 kg Maks. wyd. turbiny: 730 m³/h

Autoryzowany Dealer

FIRMA OGRODNICZO-LEŚNA „KRECIK”

ul. Krakowska 87, 33-100 Tarnów,
tel. 14 622 26 50, www.tarnow.net.pl

KRZYŻÓWKA



P A N O R A M I C Z N A

plany na dalsze lata	woreczek na dukaty	auto z NRD	pierwsza żona Nerona	warzywo na surowkę	ciężkie lub złote	strój zakonnika	wielkonoćny z cukru	tekst przysięgi	portowa restauracja	mowa Platona			
namaszczenie biskupa	zimowa atrakcja	elektroda dodatnia	miękką część palca	część kubka	małolat	33	miłośnik wielbiciel	10 dni		zaporą na Wiśle	kosmetyk do ciała		
synowie Kiełlicza		15				nakrycie głowy ptak „wyjatek”			wielkie ssaki morskie				
z aniołami			odgłosy ze starego głośnika				dom dla studentów			28			
część wiecznego piora		21		Janda packa na muchy			13	okrety na dnie oceanu	Ruska lub Mazowiecka		16		
stan w Brazylii			sieć rybacka		20	drzazga pod paznokciem	... Hubble, słynny astronom z USA	26		alkaloid w herbatce	towarzyszy grypie		
dawny patrol wojskowy	daszek nad kuchenką	film z Bogusławem Lindą	14	auto z Korei Południowej	tętnica główna		syn Dedala		szturm na pozycję wroga				
		papuga popielata		kobieta z plemienia Winnetou		19	32	otwiera grecki alfabet	ludowa nazwa kukulki	młodszy brat Kaina	popularna gra w karty	spis błędów to errata	pajda chleba
święte miejsce islamu				dopływ dolnej Odry	ssak z bródką			27					9
		22	Wojciech, muzyk śpiew słowika			31	podawany w szarym sosie	rodzaj studni			11		
dawne porwanie panny				żelazny czyli glejt	kangury wombaty				... kamienia łupanego	stolica kraju faraonów			
w jądrze atomu	broń drzewcowa	typ rewolweru	warowny pałac w Hiszpanii				ryżysty deszcz miasto w Belgii kojarzone z gazem bojowym			12	tokaj lub bordo	porośnięta trawą	
mała latorośl rośliny			roślina przyprawowa	atrybut ministra	bożek miłości z lukiem		rygor dawna papieska korona	wypiek dla jubilata	długi okres bez opadów				
biblijna pieśń ostry świst			stos siana dyplomatyczna				podniosły ton wypowiedzi		25	sterta desek	wielbiony przez fanów	5	
			rywal AC Milan Zygmunt III ...			2	do kupienia w aptece	30	nauka o zwierzętach	Tatiana, piosenkarka	dostojnik abisyński szklany		
miasto nad Wieprzą		18		cykliści pod mostem					strojny w rzezy imię Hiszpana		po nim odbicie i sus	... Toscanini, włoski dyrygent	pokochoła Janosika
		3	pracownik stoczni						prasowe ogłoszenie	1	wojskowy materiał palny		
prawy dopływ Rodanu	artyścyczna tkanina		zawijany kołt widłszek		z abazurem	karciany dzwonek						nowy film Wojciecha Smarzowskiego	drobna moneta starogrecka
				ssak z pletwami	leśny duszek fusy		wodna lub młoda	glon morski, skrzydlica					
breja	nowożytna		opasuje kimono			bogini sądów żarty na ...			29	część widowni na stadionie			
stojące lustro		4		brazylijski taniec			23	mysie uczesanie		10	miły, ukochany		8
					podhałańska wioska							7	
„... Saudyjska													
ubiór hinduski			awanturna, chryja				Adam, autor wiersza „Daremne żale”			24	Julia dla aktorki		

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie – myśli Sy-Ma Ciena.

ROZWIĄZANIE: KTO MĄDRY, TEN WYTRWA W POSTANOWIENIACH.